

RB MAGAZINE

lipiec 7 (55)/2019

**WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW
TAKŻE Z LIMITEM PODATKOWYM**

**OBOWIĄZKOWY SPLIT PAYMENT
PRZYJĘTY PRZEZ SEJM**

RAFAŁ CZEPIK

PRZEMILCZANA DYREKTYWA – PRAWO DO OBRONY W ŚWIETLE PRAWA UNIJNEGO

**CO ZYSKASZ PO REJESTRACJI
NA PORTALU WWW.RBAADEMIA.PL?**

**POKOLENIE „Z” – MŁODE „WILCZKI”
GOTOWE NA PODBÓJ RYNKU PRACY**





AKADEMIA

www.rbakademia.pl



SZKOLENIA ZAMKNIĘTE

Z ZAKRESU KADR,
PŁAC I KSIĘGOWOŚCI
Z MOŻLIWOŚCIĄ
DOFINANSOWANIA
Z UE I KFS

Russell Bedford Poland Akademia dysponuje profesjonalną kadrą trenerów i specjalistów posiadających ogromną wiedzę merytoryczną i warsztat praktyczny, co w połączeniu z licznymi kontaktami w branży hotelarskiej daje nieograniczone możliwości przy organizowaniu szkoleń in-company. Dzięki dopasowaniu merytorycznemu do indywidualnych potrzeb uczestników zapewniają one najwyższą skuteczność.



Kontakt

Kinga Szostak
Manager ds. kluczowych klientów
T: +48 533 339 801
E: kinga.szostak@russellbedford.pl



8

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW TAKŻE Z LIMITEM PODATKOWYM

Autor: Paweł Boś

16

OBOWIĄZKOWY SPLIT PAYMENT PRZYJĘTY PRZEZ SEJM

Autor: Leszek Dutkiewicz



26

PRZENIESIENIE PRAW Z AKCJI IMIENNYCH ORAZ Z AKCJI NA OKAZIĘCIELA

Autor: Maciej Tuszyński



SPIS TREŚCI

Lipiec / 2019

RB NEWS

Wielkie otwarcie oddziału
RB Akademii w Krakowie4

TEMAT NUMERU

Przemilczana dyrektywa – prawo
do obrony w świetle prawa unijnego6

PODATKI

Wypożyczalnie samochodów
także z limitem podatkowym8

Wytyczne dotyczące składania oświadczenia
o cenach transferowych 10

Fizjoterapeuci nadal nie mają prawa do ryczałtu 12

Kupony rabatowe od Allegro to nie przychód 13

Samozatrudniony pracujący dla jednego
kontrahenta może skorzystać z liniowego PIT 14

Obowiązkowy split payment przyjęty przez Sejm 16

IP BOX ulga na innowacyjność 18

Zmienia się podejście organów
skarbowych do wydatków na edukację 20

EDUKACJA

Co zyskasz po rejestracji
na portalu www.rbaademia.pl? 22

PRAWO

Policyjny tytuł wykonawczy – dyskusyjna
„pomoc” ofiarom przemocy domowej 24

Przeniesienie praw z akcji imiennych
oraz z akcji na okaziciela 26

Pozbawienie akcjonariuszy prawa
poboru akcji a interes spółki 28



TEMAT NUMERU

Przemilczana dyrektywa
– prawo do obrony
w świetle prawa unijnego

6

Wnoszenie opłat od wniosku o ogłoszenie upadłości.
Czy jest konieczne dla uwolnienia się członka zarządu
z odpowiedzialności za zobowiązania spółki? 30

Zrównoważone finansowanie zmienia rynek
pożyczek i ubezpieczeń 32

Rząd przyjął projekt nowelizacji.
Prawa własności przemysłowej 33

KARIERA I HR

Pokolenie „Z” – młode „wilczki” gotowe
na podbój rynku pracy 34

RACHUNKOWOŚĆ

Faktury tylko do paragonu,
który zawiera NIP nabywcy 36

SZANOWNI PAŃSTWO

TEMATY NA CZASIE TO SPLIT PAYMENT, RAPORTOWANIE MDR, NOWA MATRYCA STAWEK VAT. ZMIANOM PRZYGLĄDAMY SIĘ NA BIEŻĄCO NA NASZYM PORTALU I W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH. W MAGAZYNIE PODSUMOWUJEMY NAJWAŻNIEJSZE Z NICH, A TAKŻE ZWRACAMY UWAGĘ NA TAKIE, KTÓRE SĄ RÓWNIIE WAŻNE, ALE NIEKONIECZNIE „MEDIALNE”.

Jedną z nich jest implementacja unijnej dyrektywy w sprawie pomocy prawnej – ważna dla nas wszystkich, bo każdy z nas może stać się przedmiotem „Procesu”. Rzecznik Praw Obywatelskich ubiega się o stosowanie prawa do obrony w Polsce, w zakresie, jaki wymaga Unia, ale jego głos i głos wielu prawników, jest przemilczany przez Rząd. Co ważne – nieimplementowanie dyrektywy UE nie zwalnia państw członkowskich od stosowania przepisów, które w sposób jasny i bezwarunkowy służą prawu. Tematowi przygląda się Rafał Czepik w naszym temacie miesiąca.

Śledzimy rządowe Forum Cen Transferowych i zdajemy relację z każdej ważnej zmiany prawa czy też wprowa-

dzanej interpretacji. Podczas ostatniego forum zakreślono kolejny obszar wymagający korekty i wyjaśnień, dzięki temu powstały wytyczne dotyczące składania oświadczenia o cenach transferowych, o czym piszemy na stronach 10-11.

Transfer pricing od lat są najpopularniejszym zakresem szkoleń w RB Akademii. Teraz teoretyczną i praktyczną wiedzą między innymi na ich temat możemy się też dzielić na południu Polski, gdzie otworzyliśmy naszą filię – gorąco zapraszamy do Krakowa.

Katarzyna Kołbuś
Redaktor prowadząca

LIPIEC NR 7 (55) 2019

RB Magazine
al. Jerozolimskie 123A, 02-017 Warszawa
tel. 22 276 61 84
www.russellbedford.pl

Wydawca

 Russell Bedford
taking you further

Redaktor Prowadząca
Katarzyna Kołbuś
katarzyna.kolbus@russellbedford.pl

Reklama
e-mail: marketing@russellbedford.pl

Projekt i skład
PDWA Interactive Agency
ul. Banderii 4 lok. 321
01-164 Warszawa
www.pdwa.pl

Informacje zawarte w tej publikacji są tylko dla celów informacyjnych i nie stanowią profesjonalnego doradztwa z zakresu księgowości, podatków, biznesu czy porad prawnych. Ustawy i przepisy zmieniają się szybko, więc informacje zawarte w niniejszym dokumencie mogą nie być kompletne i aktualne. Proszę skontaktować się z profesjonalnym doradcą przed podjęciem jakichkolwiek działań na podstawie zawartych informacji.



Wielkie otwarcie oddziału RB Akademii w Krakowie

Russell Bedford Akademia świętuje przekroczenie kamienia milowego w swojej strategii poszerzenia działalności oraz świadczenia usług szkoleniowych i prawniczych na rynek województw małopolskiego, podkarpackiego i lubelskiego.

Z przyjemnością informujemy, że w związku z dużym zainteresowaniem naszymi usługami klientów z południowej części Polski – w Krakowie przy ul. Rondo Mogiłskie 1 został otwarty oddział Russell Bedford Akademii.

– Jesteśmy szczęśliwi, że nowa inwestycja wzbogaci ofertę i zaplecze biznesowe naszego regionu, a przede wszystkim, że zapewni lokalnym przedsiębiorcom pełne zaplecze prawno-szkoleniowe bezpośrednio spełniające ich potrzeby – komentuje Ewa Buchowiecka, dyrektor nowego biura w Krakowie. – Szczególnie istotne jest dla nas stworzenie osobistej więzi z klientem polegającej na wzajemnym zaufaniu i partnerstwie. Zaufanie połączone z ochroną poufności przekazywanych danych pozwala w sposób profesjonalny dbać o interesy klienta. Dążymy do tego, aby współpraca była efektywna. Tylko to pozwala dostarczyć rzeczywistą wartość – dodaje.

Szeroki wybór szkoleń

W naszej krakowskiej ofercie można znaleźć zarówno szkolenia stacjonarne, wyjazdowe, jak i certyfikowane kursy oraz konferencje. Szkolenia otwarte organizujemy w szczególności na terenie województwa małopolskiego, podkarpackiego i lubelskiego. Oprócz szerokiej gamy szkoleń otwartych, proponujemy także szkolenia zamknięte, dostosowane do potrzeb i wymagań klienta.

Solidny partner

Oddział w Krakowie proponuje nie tylko szeroki wachlarz szkoleń prowadzonych przez wykwalifikowaną kadrę specjalistów, lecz także doradztwo prawne, podatkowe oraz biznesowe, które jako nasz partner świadczy krakowska Kancelaria Radcy Prawnego Ewa Buchowiecka. Kancelaria łączy wiedzę, doświadczenie, rzetelność i kreatywność w rozwiązywaniu problemów prawnych z zakresu specjalistycznych dziedzin i zapewnia profesjonalną pomoc prawną, współpracując zarów-

no z klientami biznesowymi, sektorem publicznym, jak i klientami indywidualnymi.

– Dobór partnera w małopolsce był dla nas kluczowy – mówi Wojciech Ośka, prezes RB Akademii. – Współpracując z kancelarią Ewy Buchowieckiej, od razu wzięliśmy ją pod uwagę. Wyróżnia ją kreatywność, zaangażowanie w powierzony obowiązek i profesjonalne podejście do każdej sprawy, niezależnie od stopnia jej komplikacji. Z podziwem obserwowaliśmy nieszablonowe i efektywne rozwiązania prawne, jakie wdrażała kancelaria, dobierając w przy tym – w razie potrzeby – indywidualizowane szkolenia wzbogacające ich efektywność.

Ogromne podziękowania należą się wszystkim pracownikom zaangażowanym w realizację projektu.

Jesteśmy wszędzie tam, gdzie profesjonalne wsparcie prawno-szkoleniowe ma służyć osiągnięciu celu biznesowego klienta – serdecznie zapraszamy do Krakowa!




**Kompleksowe
omówienie
ustawy
o Pracowniczych
Planach
Kapitałowych**

Cena: 35 zł
Objętość: 129 stron

W książce znajdą Państwo:

- Kogo dotyczy obowiązek tworzenia PPK?
- Wyjątki od obowiązku utworzenia PPK
- Umowy z instytucją finansową
- Dysponowanie oszczędnościami przez uczestnika PPK
- Sankcje – wyciąg z przepisów PPKU

www.rbakademia.pl/ksiegarnia



PRZEMILCZANA DYREKTYWA – PRAWO DO OBRONY W ŚWIETLE PRAWA UNIJNEGO

*W maju minął termin
na implementację dyrektywy
w sprawie pomocy prawnej
z urzędu dla podejrzanych
i oskarżonych w postępowaniu
karnym oraz dla osób, których
dotyczy wnioski w postępowaniu
dotyczącym europejskiego
nakazu aresztowania.*

RAFAŁ CZEPIK

Radca prawny, absolwent Wydziału Prawa
Uniwersytetu Warszawskiego, specjalista w dziedzinie
prawa gospodarczego i cywilnego

Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w przypadku nieimplementowania dyrektywy obywatel ma prawo powoływać się i domagać się stosowania tych jej przepisów, które są jasne, bezwarunkowe i nadają się do bezpośredniego zastosowania pomiędzy nim a państwem. Istotne jest też to, że w wypadku, gdy obywatel poniesie szkodę z powodu niewdrożenia lub wadliwego wdrożenia dyrektywy, może pozwać państwo o odszkodowanie.

Jak dotąd adwokaci, a tym bardziej sami zatrzymani, nieczęsto powoływali się bezpośrednio na zapisy unijnych przepisów. Co więcej zdarza się, że sądy ich zwyczajnie nie znają i nie uwzględniają. Niemniej jednak zgodnie z omawianą dyrektywą państwa członkowskie zobowiązały się do wprowadzania w życie przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych niezbędnych do jej wykonania do dnia 25 maja 2019 r., a także do niezwłocznego powiadomienia o tym fakcie Komisji.

Rodzimy ustawodawca uznał, że polskie przepisy w wystarczającym stopniu gwarantują ochronę praw uczestników postępowania karnego i tym samym dostateczną realizację postanowień dyrektywy. Nie sposób jednak poprzeć takie stanowisko bez zastrzeżeń... O problemie wspominaliśmy już w artykule Prawo do adwokata przyznawane za późno. Rok temu temat wypłynął w mediach szerzej, jednak wciąż pozostaje nierozwiązany.

Oskarżenia bez obrony

Zgodnie z punktem 19 preambuły właściwe organy powinny przyznać pomoc prawną z urzędu bez zbędnej

zwłoki i najpóźniej przed przesłuchaniem danej osoby przez policję, inny organ ścigania lub przez organ sądowy, lub przed przeprowadzeniem konkretnych czynności dochodzeniowo-śledczych lub dowodowych, o których mowa w niniejszej dyrektywie. Jeżeli właściwe organy nie są w stanie tego zrobić, powinny co najmniej udzielić doraźnej lub tymczasowej pomocy prawnej z urzędu przed takim przesłuchaniem lub przed przeprowadzeniem czynności dochodzeniowo-śledczych i dowodowych. Art. 245 kodeksu postępowania karnego nakazuje by zatrzymanemu na jego żądanie niezwłocznie umożliwić nawiązanie kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym, a także bezpośrednią z nim rozmowę.

Treść przytoczonych przepisów zdecydowanie nie jest tożsama. Czym innym jest uprawnienie danej osoby do wystosowania żądania, a co innego zapewnienie jej stosownej pomocy z inicjatywy samego organu. W praktyce zdarza się, że podejrzany podpisuje oświadczenie, iż został pouczony o swoich prawach, ale de facto nic z tego nie wynika. Trudno oczekiwać by każdy obywatel był przygotowany na taką sytuację jak np. zatrzymanie i dysponował numerem telefonu do prawnika, albo w ogóle znał osobę z uprawnieniami obrońcy, do której może się zgłosić. Co więcej w obecnym stanie prawnym kontakt z adwokatem czy radcą prawnym od strony czysto technicznej również bywa znacznie utrudniony.


Obrońca z urzędu nie dla każdego

Kolejnym ważnym aspektem jest różnica między formalną, a realną

możliwością skorzystania z pomocy prawnej. Zgodnie z artykułem trzecim przedmiotowej dyrektywy do jej celów „pomoc prawna z urzędu” oznacza finansowanie przez państwo członkowskie pomocy adwokata, umożliwiające korzystanie z prawa dostępu do adwokata. Nie każdy dysponuje środkami na wynagrodzenie za usługi prawne, a zgodnie z unijnym prawem to państwo powinno ponieść ten ciężar, przynajmniej na wstępnym etapie postępowania, zanim ewentualnie uzna, że taka pomoc z urzędu się w ogóle danej osobie nie należy.

Jakie jest praktyczne znaczenie różnicy między przepisami unijnymi a krajowymi? Podejrzany bądź oskarżony może podważać w toku postępowania karnego legalność czynności podejmowanych przez organy ścigania, ich wartość dowodową. Ewentualna odmowa składania jakichkolwiek zeznań lub czynnego uczestniczenia w czynnościach postępowania przygotowawczego również nie ułatwi ustalenia prawdy. Wszystko to rzutuje na cały proces i poddaje w wątpliwość prawo do obrony w świetle prawa unijnego.

Wydaje się, że mimo braku implementacji dyrektywy jest wyłącznie kwestią czasu kiedy sądy chcąc nie chcąc zaczną ją stosować. Abstrahując od faktu, że obowiązek taki wynika wprost z konstytucji, to zwyczajnie dyrektywa stanie się popularna przez wzgląd na korzyści jakie niesie obywatelowi. Poza tym konsekwentne nieprzestrzeganie prawa unijnego może wywołać lawinę skarg do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a co za tym idzie bolesne sankcje finansowe dla budżetu państwa.



WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW TAKŻE Z LIMITEM PODATKOWYM

PAWEŁ BOŚ
Konsultant podatkowy
w Russell Bedford

Nowe regulacje dotyczące podatku dochodowego, obowiązujące od 1 stycznia 2019 r., dają się we znaki przedsiębiorcom zajmującym się wypożyczaniem samochodów osobowych.



Przedsiębiorstwa, które zajmują się wypożyczaniem samochodów osobowych (rent a car) często korzystają ze źródeł finansowania zewnętrznego, najczęściej w formie leasingu. Następnie leasingowany samochód wynajmują klientowi. Do tej pory przedsiębiorcy prowadzący tego typu wypożyczalnię ratę leasingową mogli w pełni zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów. Problem pojawił się od 1 stycznia 2019 r. Według nowych przepisów zarówno raty leasingowe, jak i odpisy amortyzacyjne, mogą być w całości zaliczone w koszty podatkowe dla samochodów o wartości do 150 tys. zł. Ustawodawca chciał w ten sposób zrównać zasady odliczeń związanych z użytkowaniem samochodów osobowych, niezależnie do tego, na jakiej podstawie przedsiębiorca korzysta z auta.

Okazuje się, iż wyjątkiem od zakładanego braku limitu jest sytuacja, w której przedsiębiorca weźmie auto w leasing, by następnie je wynajmować. Potwierdził to dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji z 24 maja 2019 r. (0112-KDIL3-3.4011.93.2019.2.AA). Wniosek o wydanie indywidualnej interpretacji podatkowej złożył przedsiębiorca (osoba fizyczna) zajmujący się krótko- i długoterminowym wynajmem samochodów osobowych. Przedsiębiorca ten w kwietniu bieżącego roku wziął w leasing samochód osobowy o wartości przekraczającej 150 tys. zł, by następnie go wynajmować. Chciał on upewnić się, że będzie mógł odliczać od przychodu całość rat leasingowych. Z odpowiedzi dyrektora KIS wynika, iż wyłączenie przepisów art. 23 ust. 5b ustawy z dnia 26

lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. 1991 Nr 80 poz. 350) w tym przypadku nie jest możliwe. Dyrektor KIS stwierdził, iż wyłączenie to nie dotyczy sytuacji, w której znalazł się przedsiębiorca, zwracając uwagę na to, iż przepis wyłączenia stosowanie limitu 150 tys. zł tylko w przypadku amortyzacji. Oznacza to, iż wyłączenie dotyczy tylko i wyłącznie samochodów osobowych wpisanych do ewidencji środków trwałych. Z interpretacji dyrektora KIS wywnioskować możemy, iż limit 150 tys. zł nie dotyczyłby podatnika wynajmującego samochody, gdyby ten zakupił auto, a nie wziął je w leasing.

Już na etapie konsultacji odnośnie przepisów, które miały obowiązywać od 1 stycznia 2019 r. organizacja pracodawców wystąpiła z propozycją by Ministerstwo Finansów zrezygnowało z limitowania kosztów uzyskania przychodów dla przedsiębiorców, którzy w 100% wykorzystują samochody w ramach prowadzonej działalności. Dzięki temu zabiegowi możliwe byłoby uniknięcie poruszonej w tym artykule sytuacji. Finalnie propozycja ta została zakwestionowana i nie została wprowadzona do ustawy.

Nie wiemy czy zabieg ten to celowe działanie ustawodawcy, czy jest to zwykłe przeoczenie. Nadziejemy przedsiębiorców prowadzących wypożyczalnię samochodów osobowych jest uregulowanie przepisów w tym zakresie przy najbliższej nowelizacji. Sytuacja, w której limitem objęty jest przedsiębiorca sam nie korzystający z samochodu osobowego, a jedynie przekazujący go swojemu klientowi do użytkowania, nie wydaje się do końca słuszna.

WYTYCZNE DOTYCZĄCE SKŁADANIA OŚWIADCZENIA O CENACH TRANSFEROWYCH

18.07. na stronie Ministerstwa Finansów zostało opublikowane kolejne wyjaśnienie dotyczące znolizowanych przepisów odnośnie dokumentacji cen transferowych.

Dotyczy ono wielu zagadnień związanych z praktycznymi aspektami składania oświadczenia o sporządzeniu dokumentacji lokalnej według nowych zasad – obowiązku, o którym mowa w art. 11m ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 865, dalej: „ustawa o CIT”) oraz – w art. 23y ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1509, z późn. zm., dalej: „ustawa o PIT”). Mowa o przepisach, które weszły w życie z dniem 1 stycznia 2019 r., a więc obejmujących oświadczenia jakie składać będą podatnicy za rok obrotowy 2019. Jedyne wyjątek może dotyczyć tych podmiotów, które zdecydowały się zastosować nowe regulacje w zakresie cen transferowych już za rok podatkowy rozpoczynający się po 31 grudnia 2017 r. Jest to o tyle istotne, że terminy na złożenie oświadczenia przez te podmioty upływają z końcem dziewiątego miesiąca po zakończeniu roku obrotowego. Oznacza to, że najwcześniejszym terminem do złożenia takiego oświadczenia będzie 30 września tego roku.

Oświadczenie o sporządzeniu lokalnej dokumentacji cen transferowych, według znolizowanych na początku roku przepisów, jest to dokument elektroniczny, złożony za pomocą środków komunikacji elektronicznej zgodnie z przepisami Or-



dynacji Podatkowej. Jego celem jest potwierdzenie, że zobowiązany do tego podmiot sporządził lokalną dokumentację cen transferowych i że ceny te są ustalane na warunkach, które ustaliłyby między sobą podmioty niepowiązane. Są to elementy merytoryczne oświadczenia zawarte w art. 11m ustawy o CIT oraz w art. 23y ustawy o PIT. Opublikowane wyjaśnienie zawiera przykładowe wzory takiego oświadczenia.

Dodatkowo w wyjaśnieniu wskazano również na elementy formalne, nie wynikające bezpośrednio z przepisów ustaw o podatku dochodowym, wskazane jako wymagane.

Są to dane podmiotu składającego oświadczenie tj.:

- pełna nazwa / imię i nazwisko – dla oświadczeń składanych przez osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej;
- numer identyfikacji podatkowej, a w przypadku jego braku – inny numer identyfikacyjny wraz z określeniem jego rodzaju;
- adres (kraj, miejscowość, kod pocztowy, ulica, numer budynku, numer lokalu) siedziby lub zarządu, a w przypadku osób fizycznych – adres zamieszkania;

- wskazanie funkcji pełnionej w podmiocie przez każdą z osób podpisujących oświadczenie.

Wyjaśnienia Departamentu nie rozstrzygają przy tym jednoznacznie, czy treść oświadczenia należy zawrzeć w piśmie ogólnym w miejscu



pola tekstowego, czy też jako odrębny załącznik do pisma.

Informacja zamieszczona przez Ministerstwo Finansów podkreśla również kto jest zobowiązany do podpisania takiego oświadczenia za pomocą podpisu zaufanego albo certyfikatu (podpisu) kwalifikowanego. Zgodnie z przepisami ustaw

o podatku dochodowym jest to kierownik jednostki w rozumieniu Ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 351, dalej: „Ustawa o Rachunkowości”) przez co rozumie się:

- członka zarządu lub innego organu zarządzającego, a jeżeli organ jest wieloosobowy – członków tego organu, z wyłączeniem pełnomocników ustanowionych przez jednostkę;
- w przypadku spółki jawnej i spółki cywilnej – wspólników prowadzących sprawę spółki;
- w przypadku spółki partnerskiej – wspólników prowadzących sprawę spółki albo zarząd
- w odniesieniu do spółki komandytowej i spółki komandytowo-akcyjnej - komplementariuszy prowadzących sprawę spółki;
- w przypadku osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą za kierownika jednostki uważa się tę osobę; do osób wykonujących wolne zawody przepis ten stosuje się odpowiednio;
- za kierownika jednostki uważa się również likwidatora, a także syndyka lub zarządcę ustanowionego w postępowaniu restrukturyzacyjnym, oraz zarządcę sukcesyjnego, o którym mowa w ustawie z dnia 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym

przedsiębiorstwem osoby fizycznej, albo osobę, o której mowa w art. 14 tej ustawy, która dokonała zgłoszenia, o którym mowa w art. 12 ust. 1c ustawy z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (Dz. U. z 2019 r. poz. 63).

W przypadku gdy kilka osób spełnia kryteria kierownika jednostki albo nie jest możliwe jego określenie, oświadczenie składa i podpisuje każda z osób uprawnionych do reprezentacji. Ustawy o podatku dochodowym oraz wyjaśnienie nie rozwiązują jednak wątpliwości jakie rodzą się wobec osób pełniących funkcję prokurenta, szczególnie że Ustawa o CIT i Ustawa o PIT nie dopuszczają, żeby oświadczenie zostało złożone przez pełnomocnika. Instrukcja opatrywania dokumentu elektronicznego więcej niż jednym podpisem zaufanym z wykorzystaniem konta podmiotu ePUAP dostępna jest tutaj.

Podatnicy, którzy zdecydowali się skorzystać z nowych przepisów dotyczących dokumentowania cen transferowych, powinni już zainteresować się treścią oświadczenia, o którym mowa w art. 11m Ustawy o CIT oraz art. 23y Ustawy o PIT, i związanych z tym formalnościami, szczególnie dotyczących poprawności podpisu elektronicznego, aby w momencie jego składania nie okazało się to utrudnione

DAMIAN KUSZEWSKI

Konsultant podatkowy Russell Bedford Poland

FIZJOTERAPEUCI NADAL NIE MAJĄ PRAWA DO RYCZAŁTU



Zawód fizjoterapeuty, zgodnie z nowelizacją ustawy o działalności leczniczej i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 2219), stał się od kwietnia 2019 r. wolnym zawodem. Mimo tego fizjoterapeuci nadal nie mogą korzystać z opłacania podatku dochodowego w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych.

Z interpretacji indywidualnej dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z dn. 17 czerwca 2019 r. o sygn. 0115-KDIT3.4011.200.2019.1.WM wynika, iż fizjoterapeuci wciąż nie mogą korzystać z opłacania podatku dochodowego w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych, gdyż nie pozwalają na to przepisy podatkowe.

Wniosek o wydanie indywidualnej interpretacji podatkowej złożył przedsiębiorca, który do tej pory rozliczał się z urzędem skarbowym (US) w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych. Uważał on, iż rozszerzając profil swojej działalności o fizjoterapię będzie mógł nadal rozliczać się z US w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych jako przedstawiciel innych zawodów medycznych.

Zdaniem podatnika możliwość rozliczania się w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych wynikała z nowych przepisów wspomnianej ustawy o działalności leczniczej i niektórych innych ustaw. Nie potwierdził tego dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej. Według dyrektora KIS nowelizacja ustawy o działalności leczniczej i rozszerzenie katalogu wolnych zawodów o fizjoterapie m.in. w ustawie z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. 2000 Nr 94 poz. 1037), nie wpływa na definicję wolnych zawodów w rozumieniu ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiągniętych przez osoby fizyczne (Dz. U. 1998 Nr 144 poz. 930), w której mowa jest jedynie o: lekarzach, lekarzach stomatologach, lekarzach weterynarii,

technikach dentystycznych, felczerach, położnych oraz pielęgniarzach.

Według dyrektora KIS zawód fizjoterapeuty nie jest wymieniony wśród wolnych zawodów ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym, gdyż ustawodawca celowo nie zdecydował się przyznać fizjoterapeutom prawa do opłacania podatku dochodowego w formie 20% ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych, mimo że jest to teraz wolny zawód. Zatem podatnik nie będzie miał prawa do opłacania podatku dochodowego w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych w przypadku rozszerzenia profilu swojej działalności o fizjoterapię.

Interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 17 czerwca 2019 r. sygn. 0115-KDIT3.4011.200.2019.1.WM

KUPONY RABATOWE OD ALLEGRO TO NIE PRZYCHÓD



Naczelny Sąd Administracyjny potwierdził, że zrealizowanie rabatu w ramach akcji promocyjnych organizowanych przez internetową platformę zakupową nie stanowi przychodu dla uczestników promocji.

Sprawę zapoczątkował wniosek o interpretację indywidualną, z którym do Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej wystąpiła największa internetowa platforma zakupowa w Polsce, czyli spółka Allegro.pl.

Spółka chciała upewnić się czy rabaty, które są przyznawane użytkownikom w ramach akcji promocyjnych organizowanych lub współorganizowanych przez spółkę nie stanowią dla tych osób przychodu podlegającego opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Jeśli okazałoby się, że kupony te stanowiłyby przychód dla uczestników promocji, spółka chciała upewnić się czy w przedstawionej sytuacji, tj. jeżeli limit kwotowy zwolnienia nie zostanie przekroczony, spełnione będą warunki z art. 21 ust. 1 pkt 68a ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. 1991 Nr 80 poz. 350), który stanowi, iż wolna od podatku dochodowego jest: „wartość nieodpłatnych świadczeń, o których mowa w art. 20

ust. 1, otrzymanych od świadczeniodawcy w związku z jego promocją lub reklamą - jeżeli jednorazowa wartość tych świadczeń nie przekracza kwoty 200 zł...”, a tym samym potwierdzić, że spółka jak i uczestnicy promocji będą zwolnieni z obowiązków wynikających, z uzyskania przychodu, z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych.

Organ podatkowy nie zgodził się ze stanowiskiem spółki, uznając, że osoba, która otrzymała kupon rabatowy zobowiązana jest do zapłaty podatku dochodowego, a platforma zakupowa do wystawienia PIT-u uczestnikowi promocji.

Zdanie spółki podzielił jednak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 10 maja 2017 r. (sygn. akt I SA/Po 1313/16), wskazując, iż wykorzystanie kuponu rabatowego przy zakupie towaru lub usługi za pośrednictwem platformy internetowej nie powoduje powstania przychodu po stronie kupującego. Zdaniem sądu kupujący dokonuje zakupu towaru lub usług po cenie uwzględniającej przy-

znany rabat, nie otrzymując pieniędzy ani wartości pieniężnych.

Stanowisko spółki potwierdził również Naczelny Sąd Administracyjny, który oddalił skargę kasacyjną organu skarbowego, jednocześnie podtrzymując wyrok WSA w Poznaniu. NSA stwierdził, iż zarówno otrzymanie kuponu rabatowego, który uprawnia do zakupu towaru lub usługi po cenie uwzględniającej przyznany rabat, jak i jego wykorzystanie przy zakupie towaru lub usługi nie mieści się w zakresie pojęciowym przychodu.

Podsumowując, według NSA rabat nie stanowi przychodu dla uczestników promocji, więc nie podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Oznacza to, że za wykorzystanie kuponu rabatowego nie trzeba odprowadzać podatku.

Wyrok jest prawomocny.

Wyrok NSA z dnia 11 kwietnia 2019 r. o sygn. akt II FSK 2478/17

PAWEŁ BOŚ

Konsultant podatkowy Russell Bedford Poland

SAMOZATRUDNIONY PRACUJĄCY DLA JEDNEGO KONTRAHENTA MOŻE SKORZYSTAĆ Z LINIOWEGO PIT

Podatnik, który zamierza świadczyć usługi na rzecz jednego kontrahenta na podstawie umowy o współpracy, może opodatkować uzyskany dochód stawką 19%, pod warunkiem, że czynności będzie wykonywał w ustalonym przez siebie harmonogramie, nie będzie wykonywał ich pod kierownictwem zlecającego czynności, a dodatkowo będzie ponosił ryzyko gospodarcze w związku z wykonaną pracą. Stanowisko takie zajął Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji indywidualnej z dnia 18 czerwca 2019 r.

RAFAŁ ŁOMŻA

Konsultant podatkowy

We wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej wnioskodawca przedstawił następujące zdarzenie przyszłe. Wnioskodawca w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zamierza na podstawie „umowy o współpracę” świadczyć usługi doradcze na rzecz spółki z siedzibą na terenie Europejskiej Wspólnoty Go-

spodarczej, poza granicami Polski. W ramach współpracy będzie świadczył usługi z zakresu doradztwa gospodarczego oraz planowania i analiz finansowych, w szczególności m.in.: opracowywanie modeli i planów finansowych, analizy bieżących oraz prognozowanych wyników finansowych spółki, ograniczenie ryzyka fi-

nansowego prowadzonej działalności gospodarczej. Usługi będą realizowane poprzez dostarczanie okresowych raportów, analiz finansowych, prezentacji i porad w uzgodnionych terminach. Wnioskodawca zastrzegł, że nie był, nie jest i nie będzie pracownikiem ani członkiem zarządu spółki. Usługi będą świadczone w miejscu zamiesz-

kania wykonującego lub w innym dowolnym miejscu oraz w dowolnym czasie, z zastrzeżeniem jednak, że zostaną dochowane ustalone terminy świadczenia usług. Wnioskodawcy nie będzie przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie za jakiegokolwiek dodatkowe nakłady pracy i czasu, które mogą być konieczne, ponieważ wykonujący będzie świadczył usługi wymagające wysokiego poziomu zaufania i wiedzy specjalistycznej. Wynagrodzenie będzie płatne raz w miesiącu w walucie euro, co wiąże się z tym, że wykonawca poniesie ryzyko ekonomiczne i finansowe związane ze zmianą kursów walutowych waluty krajowej (PLN) w stosunku do EUR, w związku z czym kwota przychodów z umowy w przeliczeniu na PLN będzie zmienna i uzależniona od kursu walutowego. Wnioskodawca będzie zobowiązany do opłacania podatków i ubezpieczeń, co również spowoduje ponoszenie ryzyka finansowego i ekonomicznego związanego ze zmianą przepisów prawa i możliwego wzrostu kosztów podatków i innych obciążeń o charakterze publiczno-prawnym. Wykonawcy nie będzie przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu dodatkowych i ponadnormatywnych nakładów kosztów i czasu pracy, wymaganych do wypełnienia zobowiązań wynikających z umowy, stąd też będzie ponosił ryzyko nie tylko ekonomiczne, lecz także organizacyjne.

Wobec powyższego wnioskodawca zadał następujące pytania: czy dochody otrzymane z powyższej umowy należy zakwalifikować w ramach pozarolniczej działalności gospodarczej i czy mogą być one objęte odpowied-

nio podatkiem liniowym.

Stanowisko KIS korzystne dla samozatrudnionych

Zdaniem wnioskodawcy uzyskane w ten sposób dochody można zakwalifikować w ramach pozarolniczej działalności gospodarczej, do której zastosowanie ma podatek liniowy. Zgodnie z przepisami ustawy PIT pozarolnicza działalność oznacza działalność zarobkową:

- wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową;
- polegającą na poszukiwaniu, rozpoznawaniu i wydobywaniu kopalin ze złóż;
- polegającą na wykorzystywaniu rzeczy oraz wartości niematerialnych i prawnych;
- prowadzoną we własnym imieniu bez względu na jej rezultat, w sposób zorganizowany i ciągły.

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej uznał stanowisko wnioskodawcy za prawidłowe. Organ przytacza treść artykułu 5b ust. 1 ustawy o PIT, zgodnie z którym nie mamy do czynienia z pozarolniczą działalnością gospodarczą, jeżeli łącznie spełnione są następujące przesłanki:

- odpowiedzialność wobec osób trzecich za rezultat tych czynności oraz ich wykonywanie, z wyłączeniem odpowiedzialności za popełnienie czynów niedozwolonych, ponosi zlecający wykonanie tych czynności;

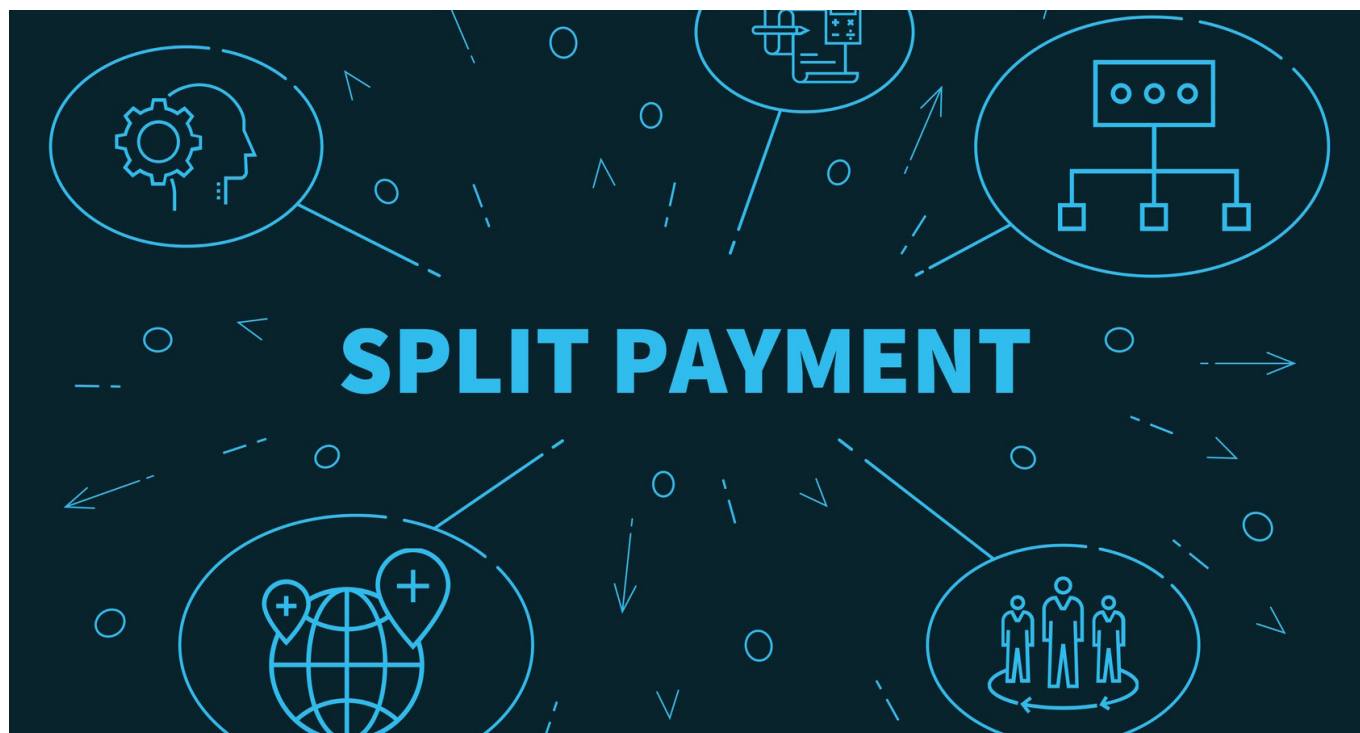
- są one wykonywane pod kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez zlecającego te czynności;
- wykonujący te czynności nie ponosi ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną działalnością.

Dyrektor KIS podzielił stanowisko wnioskodawcy, w którym stwierdził, że przytoczony przepis nie będzie miał zastosowania w przedstawionym stanie, gdyż nie będą spełnione dwie z trzech przesłanek, o których stanowi art.5 ust. 1 ustawy o PIT – nikt nie będzie kierował wykonującym, a także nikt nie będzie mu narzucał miejsca i czasu wykonania zobowiązań – tymczasem niespełnienie którejkolwiek z przesłanek powoduje, że wykonywane czynności na gruncie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych mogą być kwalifikowane jako pozarolnicza działalność gospodarcza, opodatkowana podatkiem liniowym.

Wydana interpretacja przepisów prawa podatkowego jest korzystana dla przedsiębiorców świadczących usługi na rzecz jednego kontrahenta. Warto podkreślić, że to czy samozatrudniony będzie mógł korzystać z podatku liniowego należy w głównej mierze rozstrzygać poprzez art. 5 ust.1 ustawy o PIT, który enumeratywnie wymienia kryteria negatywne dotyczące określenia danej działalności jako pozarolnicza działalność gospodarcza.

źródło: Interpretacja indywidualna z dnia 18 czerwca 2019 r. nr Nr 0114-KDIP3-1.4011.239.2019.1.MJ

OBOWIĄZKOWY SPLIT PAYMENT PRZYJĘTY PRZEZ SEJM



Wprowadzenie obowiązkowego split payment związane jest z dużymi oczekiwaniami co do skuteczności tego systemu w walce z wyłudzeniami VAT. Jednocześnie wprowadzenie takiego rozwiązania oznacza przyznanie, że dotychczas rozwijany system odwróconego obciążenia w transakcjach krajowych nie zdał egzaminu.

Kilka dni temu Sejm przyjął ustawę, która wprowadza obowiązkowy mechanizm podzielonej płatności, tzw. split payment w określonych branżach.

Dodatkowy zapis na fakturach

Obligatoryjne stosowanie split payment będzie obowiązywać od 1 listopada 2019 r., dotyczyć będzie transakcji dokonywanych w ramach obrotu towarami i usługami wskazanymi w nowym załączniku do ustawy o VAT, w każdym przypadku, kiedy wartość brutto wynikająca z faktury

przekracza będzie 15 tys. zł brutto. Obligatoryjne stosowanie tego mechanizmu oznacza, że w przypadku tego rodzaju transakcji nie będzie możliwości jego wyłączenia (np. w regulaminie albo w umowie z kontrahentem). Dodatkowym formalnym obowiązkiem jest zamieszczenie na fakturze zapisu „mechanizm podzielonej płatności”. Ustawodawca przywiązuje dużą wagę do zamieszczania tego zapisu na fakturach, ponieważ jest to jeden z zabiegów, jakie mają przeciwdziałać nieprawidłowościom w obrocie fakturami, dlatego za brak zamieszcze-

nia takiego zapisu na fakturze przewidziano możliwość nałożenia sankcji podatkowej w wysokości 30%. Przewidziano jednocześnie możliwość nie zastosowania sankcji, w przypadku, kiedy mimo braku stosownego oznaczenia na fakturze, nabywca ureguluje w mechanizmie podzielonej płatności kwotę odpowiadającą kwocie podatku przypadającą na daną dostawę.

Eliminacja oszustw

Rozszerzenie zakresu stosowania obowiązkowego split payment jest

związane z działaniami nastawionymi na eliminację oszustw, między innymi typu karuzelowego. Zgodnie z uzasadnieniem do projektu ustawy, zaproponowane rozwiązanie zmierza do zastąpienia obowiązującego obecnie systemu odwróconego obciążenia w odniesieniu do branż zagrożonych oszustwami i wyłudzeniami. Przedstawiając projekt tej ustawy, autorzy wskazali, że rozwijany dotychczas system odwróconego obciążenia w transakcjach krajowych okazał się mało efektywny. W wyniku przeprowadzonych analiz skuteczności stwierdzono, iż co prawda zastosowanie odwróconego obciążenia w niektórych branżach (np. obrót wyrobami stalowymi) z jednej strony przyniosło oczekiwane rezultaty, ponieważ w tym obszarze praktycznie uniemożliwiono funkcjonowanie karuzel podatkowych, jednakże z drugiej strony osoby organizujące systemy karuzel podatkowych przeniósł swoją działalność na inne obszary, do innych branż. Takie stosowanie systemu odwróconego obciążenia w sposób wybiórczy – adresowany do podatników działających w branżach uznawanych za zagrożone wyłudzeniami spowodowało zatem pośrednio bardzo negatywny efekt „zainfekowania” kolejnych obszarów gospodarki działalnością przestępczą. Skutek fiskalny z punktu widzenia budżetu państwa również okazał się niesatysfakcjonujący, ponieważ w latach, w których wprowadzono

odwrócone obciążenie dla wybranych branż luka w VAT powiększyła się, zamiast oczekiwanego zmniejszenia skali wyłudzeń. Oznacza to, że organizatorzy skutecznych karuzel cały czas byli o krok przed administracją skarbową. Zauważono, że z uwagi na konieczność przeprowadzenia analiz, a następnie procesu legislacyjnego ten efekt opóźnienia czasowego może utrzymywać się trwale. Dlatego koniecznym stało się poszukiwanie alternatywnego rozwiązania, które w bardziej efektywny sposób będzie utrudniać lub wręcz uniemożliwiać funkcjonowanie procedur zmierzających do wyłudzeń.

Praktyka stosowania

Mechanizm podzielonej płatności, w którym podatnicy mają ograniczoną możliwość dysponowania środkami pieniężnymi przeznaczonymi na cele rozliczeń podatku VAT może spełniać tę rolę. Mechanizm split payment z powodzeniem funkcjonuje m.in. od 2015 r. we Włoszech, gdzie w niedługim czasie poprawa ściągalności przekroczyła zakładane pierwotnie założenia. Włoski split payment opiera się jednak na rachunkach bankowych organu podatkowego, co jest istotną różnicą względem polskiego modelu, w którym rachunek bankowy VAT i zgromadzone na nim środki pozostają własnością podatnika, jednak z ograniczeniami w zakresie dysponowania tymi środkami. Mechanizm ten funkcjonuje w Polsce od

2018 r. jako dobrowolna forma regulowania płatności. Ze względu na jego transparentność postanowiono, że będzie to właściwe narzędzie do ograniczenia działalności o charakterze przestępczym w obszarach narażonych na wyłudzenia. Wprowadzenie obligatoryjnego split payment wiąże się z rezygnacją ze stosowania odwróconego obciążenia w transakcjach krajowych w Polsce.

Z uwagi na fakt, iż jego zastosowanie oznacza konieczność zmiany obligatoryjnych elementów faktur VAT, co jest związane z wspólnotowym systemem podatku od wartości dodanej, Polska musiała uzyskać zgodę Rady UE na odstępstwo od art. 226 dyrektywy 2006/112/WE, który reguluje treść faktur stosowanych we wspólnotowym systemie. Stosowaną zgodę na wprowadzenie szczególnego środka stanowiącego odstępstwo od tego przepisu Polska uzyskała w decyzji wykonawczej Rady (UE) 2019/310 z dnia 18 lutego 2019 r.

Zakresem obligatoryjnego split payment objęte mają być sektory gospodarki związane z obrotem złotem, metalami, elektroniką, częściami i akcesoriami do silników i motoryzacyjnymi, świadczenie robót budowlanych.

Zachęcamy do tego aby sprawdzić, czy transakcje realizowane przez Państwa firmę będą objęte obowiązkowym split payment już od 1 listopada tego roku.

LESZEK DUTKIEWICZ

Od 2011 roku związany z Russell Bedford Poland. W latach 2008 – 2011 pracował dla czołowych firm doradczych (Ernst&Young, KPMG, BDO) świadcząc usługi z zakresu doradztwa podatkowego. Specjalizuje się w prawie podatkowym i gospodarczym, przede wszystkim w zakresie prawa podatkowego międzynarodowego, postępowań podatkowych, podatku VAT oraz cen transakcyjnych. Autor publikacji o tematyce związanej z prawem podatkowym, cywilnym i międzynarodowym. Wykładowca na szkoleniach z zakresu prawa podatkowego. Posiada wykształcenie prawnicze, w 2008 roku ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

IP BOX

ULGA NA INNOWACYJNOŚĆ

Innovation Box to nowe rozwiązanie w ustawie o CIT oraz ustawie o PIT. Kierowane jest do przedsiębiorców jako preferencyjna forma opodatkowania dochodu, uzyskiwanego z komercjalizacji wytworzonych lub rozwiniętych przez przedsiębiorców własności intelektualnych.

RAFAŁ ŁOMŻA



Od 1 stycznia 2019 r. zaczęły obowiązywać przepisy wprowadzone ustawą z dnia 21 października 2018 o zmianie m.in. ustawy o CIT oraz PIT. Przedsiębiorcy będą mogli skorzystać z preferencyjnej stawki podatkowej w wysokości 5% i opodatkować dochód uzyskany z komercjalizacji lub rozwinięcia własności intelektualnych.

Innovation Box to rozwiązanie, które zostało wprowadzone w innych krajach takich jak np. Holandia, Wielka Brytania, Irlandia czy Luksemburg. W Wielkiej Brytanii dochody uzyskane z własności intelektualnej podlegają opodatkowaniu stawką 10%. Wprowadzona przez polskiego ustawodawcę stawka jest najniższą w Europie. Paradoksalne jest jednak to, że podatnicy nie będą mogli skorzystać z preferencji w trakcie roku podatkowego. Stanowisko takie zajął Minister Finansów w objaśnieniu „jak stosować ulgę IP Box” z 15 lipca 2019 r. Podatnik uzyskujący dochód z kwalifikowanego IP zobowiązany jest uiszczać zaliczki na zasadach ogólnych. Dopiero w zeznaniu podatkowym za rok 2019 będzie mógł wykazać 14-proc. nadpłatę, którą fiskus zwróci bądź zaliczy na poczet należnych lub bieżących zobowiązań podatkowych. Co jeszcze warto wiedzieć o uldze na innowacyjność?

Zakres podmiotowy

Jak wynika z przepisów, z ulgi będą mogli skorzystać zarówno podatnicy rozliczający się z podatku dochodowego od osób prawnych np. sp. z o.o., sp. akcyjna, jak również podatnicy płacący podatek dochodowy od osób fizycznych, czyli osoby prowadzące samodzielnie działalność gospodarczą. Wspólnym mianownikiem jest prowadzenie działalności, która kwalifikuje się jako działalność badawczo-rozwojowa. Preferencja IP Box kierowana jest zarówno do podmiotów, które działają na rynku od wielu lat, jak i do podmiotów podejmujących inicjatywy komercjalizujące nowe lub zmodyfikowane kwalifikowane prawo własności intelektualnej (IP – intellectual property). Istotne jest to, że podatnik musi przyczynić się do powstania kwalifikowanego IP przez wytworzenie, ulepszenie lub rozwinięcie kwalifikowanego IP. W praktyce

oznacza to, że podatnik który nabył patent (lub inne kwalifikowane IP), ale nie rozwinął bądź nie ulepszył nabytego kwalifikowanego IP, nie będzie mógł korzystać z preferencyjnej stawki 5%. Stąd też nie jest konieczne, aby podatnik korzystający z preferencji był właścicielem tych praw. Wystarczające może być, aby podatnik był współwłaścicielem lub użytkownikiem posiadającym prawo do korzystania z IP BOX na podstawie umowy licencyjnej.

Kwalifikowane IP Box to inaczej prawo własności intelektualnej, które spełnia łącznie następujące przesłanki:

- zostało wytworzone, ulepszone lub rozwinięte przez podatnika w ramach prowadzonej przez niego działalności badawczo-rozwojowej,
- należy do jednej z kategorii wymienionych w ustawie o PIT lub CIT (patent, prawo ochrony wzoru użytkowego, prawo z rejestracji topografii układu scalonego, prawo z rejestracji produktu leczniczego, autorskie prawo do programu komputerowego itp.),
- podlega ochronie prawnej.

Wysokość dochodu lub straty dla celów zastosowania ulgi IP Box

Dochodem lub stratą z kwalifikowanego prawa własności intelektualnej jest obliczony dochód (strata) w zakresie, w jakim został osiągnięty:

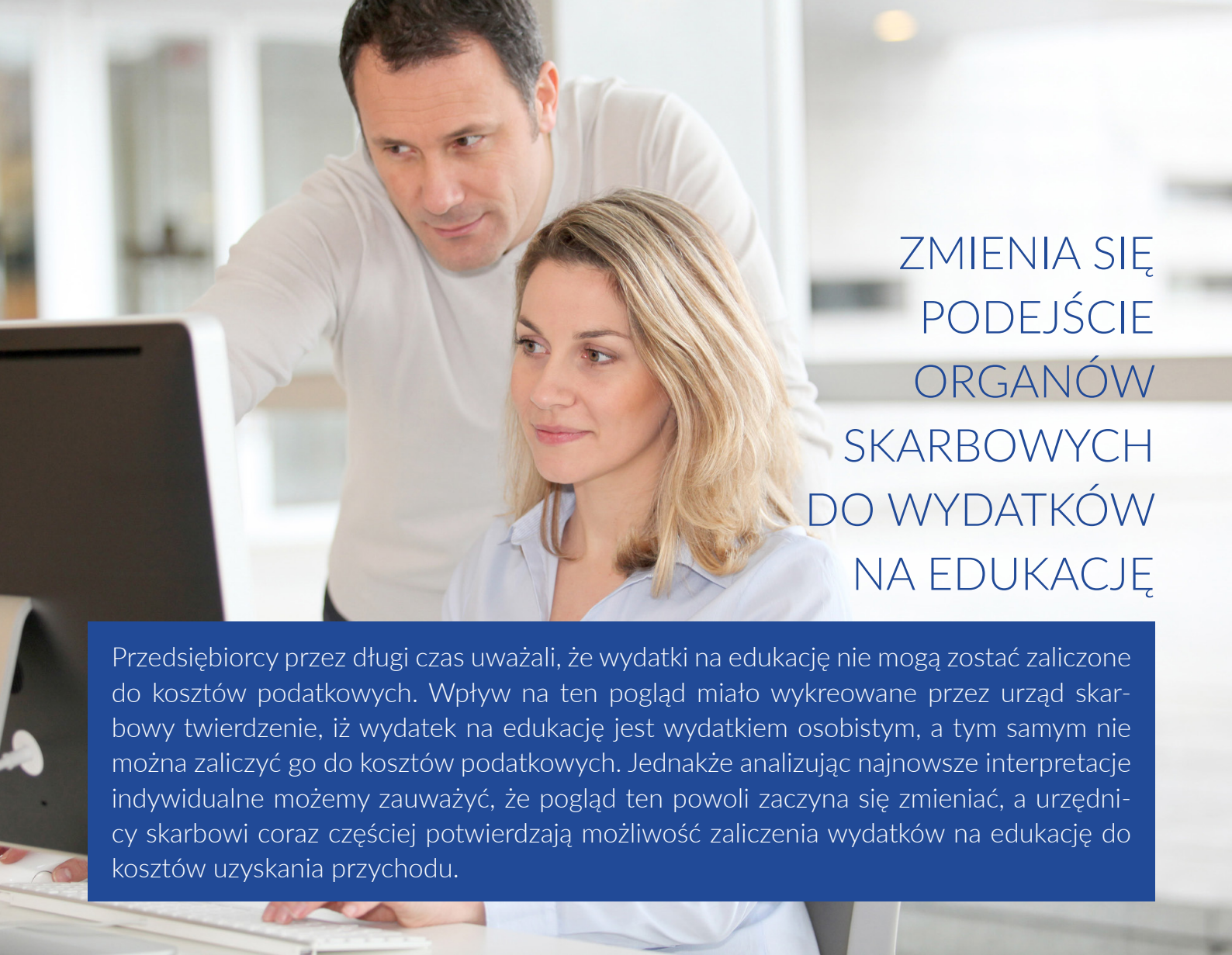
- z opłat lub należności wynikających z umowy licencyjnej, która dotyczy kwalifikowanego prawa własności intelektualnej,
- ze sprzedaży kwalifikowanego prawa własności intelektualnej,
- z kwalifikowanego prawa własności intelektualnej uwzględnionego w cenie sprzedaży produktu lub usługi,
- z odszkodowania za naruszenie praw wynikających z kwalifikowanego prawa własności intelektualnej, jeżeli zostało uzyskane w postępowaniu spornym, w tym postępowaniu sądowym albo arbitrażu.

Podatnik uzyskany dochód będzie mógł pomniejszyć o koszty związane z faktycznie poniesionymi wydatkami na prowadzoną bezpośrednio działalność badawczo-rozwojową związaną

z kwalifikowanym prawem własności intelektualnej, koszty związane z nabyciem wyników badawczo-rozwojowych od podmiotów powiązanych lub niepowiązanych czy też nabycie przez podatnika kwalifikowanego prawa własności intelektualnej. Podatnik nie będzie mógł zaliczyć jako koszty m.in. wydatków, które nie są bezpośrednio związane z kwalifikowanym prawem własności intelektualnej, w szczególności odsetek, opłat finansowych oraz kosztów związanych z nieruchomościami. Jednak wysokość uzyskanego dochodu z kwalifikowanego prawa własności intelektualnej ustalana będzie przy użyciu odpowiedniego wzoru zamieszczonego w ustawie PIT oraz CIT. Wzór ten będzie premiował podatników, którzy sami lub przy pomocy podmiotów niepowiązanych opracowują dane rozwiązanie.

Podatnik chcący skorzystać z preferencyjnego rozliczenia będzie musiał spełnić określone ustawą obowiązki, mianowicie: wyodrębnić każde kwalifikowane prawo własności intelektualnej w prowadzonych księgach rachunkowych, na każde przypadające kwalifikowane prawo własności intelektualnej, prowadzić księgi rachunkowe w sposób zapewniający ustalenie przychodu, kosztów uzyskania przychodów i dochodu (straty), dokonywać zapisów w prowadzonych księgach rachunkowych w sposób zapewniający ustalenie łącznego dochodu z kwalifikowanych praw własności intelektualnej.

Zdaniem Ministerstwa Finansów wprowadzenie ulgi to „ważna inicjatywa, która czyni system podatkowy konkurencyjnym i atrakcyjnym dla firm rozwijających wysokie technologie, wspiera rozwój i inwestycje oraz kreuje wysoko jakościowe miejsca pracy w innowacyjnych sektorach”. Istotnie, jest to krok w dobrą stronę, niemniej spełnienie wymogów ustawodawcy, celem skorzystania z ulgi, może okazać się trudne. Pytaniem otwartym pozostaje na ile nowa ulga jest medialnym chwytem marketingowym Ministerstwa, które chce uchodzić za wspierające innowacyjność, a na ile rzeczywistym wsparciem dla firm wnoszących na polski rynek powiew świeżości.



ZMIENIA SIĘ PODEJŚCIE ORGANÓW SKARBOWYCH DO WYDATKÓW NA EDUKACJĘ

Przedsiębiorcy przez długi czas uważali, że wydatki na edukację nie mogą zostać zaliczone do kosztów podatkowych. Wpływ na ten pogląd miało wykreowane przez urząd skarbowy twierdzenie, iż wydatek na edukację jest wydatkiem osobistym, a tym samym nie można zaliczyć go do kosztów podatkowych. Jednakże analizując najnowsze interpretacje indywidualne możemy zauważyć, że pogląd ten powoli zaczyna się zmieniać, a urzędnicy skarbowi coraz częściej potwierdzają możliwość zaliczenia wydatków na edukację do kosztów uzyskania przychodu.

Za przykład może posłużyć nam interpretacja indywidualna z dnia 26.06.2019r. o nr 0114-KDIP3.1.4 011.278.2019.1.AC, wydana przez dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej, na podstawie której przedsiębiorca chciał uzyskać odpowiedź na pytanie: czy do kosztów uzyskania przychodu można zaliczyć wydatki na studia menadżerskie MBA? Z interpretacji tej wynikało, iż według organów skarbowych przedsiębiorca mógłby zaliczyć do kosztów podatkowych nie tylko opłaty za studia MBA, ale także koszty związane z dojazdem na zajęcia

oraz koszty noclegu.

Kolejnym przykładem jest interpretacja z dnia 28.05.2019r. o nr 0112-KDIL-3-3.4011.159.2019.1.MW, z której dowiadujemy się, że przyszły radca prawny do kosztów uzyskania przychodu może zaliczyć wydatki z tytułu aplikacji radcowskiej. Warunkiem jest jednak to, że aplikant musi uczęszczać na aplikację w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej.

Do tej pory organy podatkowe rzadko wydawały interpretacje przychylne

uczącym się przedsiębiorcom, argumentując swoje stanowisko tym, że wydatki na edukację mają charakter osobisty i kosztami być nie mogą. Należy wspomnieć, iż przepisy dotyczące wydatków podnoszonych przez przedsiębiorców nie zmieniły się od wielu lat, dlatego zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. 1991 Nr 80 poz. 350), do kosztów uzyskania przychodów podatnik ma prawo zaliczyć te wydatki, które wpływają na osiągnięcie przychodu lub pozwalają zachować

dotychczasowe źródło przychodu. Istnieją także wyjątki, które nie mogą stanowić kosztu podatkowego. Zostały one wymienione w art. 23 wyżej wspomnianej ustawy. Nie znajdziemy tam jednak zapisu dotyczącego wydatków na edukację przedsiębiorcy. Zatem „nowego” stanowiska organów skarbowych nie możemy argumentować zmianą w przepisach. Stwierdzić możemy jednak, że organy podatkowe zmieniły podejście do ich interpretacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że podnoszenie kwalifikacji zawodowych przedsiębiorcy wpływa na możliwość osiągnięcia przez niego wyższych przychodów. Zauważyć możemy także, że dla organów podatkowych ważne jest to czy rozwój i inwestowanie w siebie opiera się na zasadzie inwestowania w prosperującą już działalność gospodarczą, gdyż wydatki, które były ponoszone przez przedsiębiorcę przed założeniem działalności urząd skarbowy traktuje jako osobiste, czyli takie, których nie można zaliczyć do kosztów uzyskania przychodu.

W dalszym ciągu należy zachować szczególną ostrożność, gdyż mimo zmieniającego się podejścia organów podatkowych do przepisów określających wydatki wpływające na osiągnięcie przychodu, wciąż są wydatki, które według urzędników skarbowych nie są kosztami uzyskania przychodu prowadzonej działalności gospodarczej. Przykładem takiego wydatku jest kurs prawa jazdy kategorii B. Jasne jest to,

że wydatek ten będzie niezbędny dla zapewnienia mobilności prowadzonej działalności. Jednakże organy podatkowe wskazują, że uprawnienie do kierowania samochodem osobowym wykorzystywane jest przede wszystkim w życiu prywatnym, co skutkuje tym, że wydatek ten nie może być kosztem podatkowym. Sytuacja powtarza się przy próbie zaliczenia do kosztów podatkowych kursów językowych, które według przedsiębiorców znacznie przyczyniają się do rozwoju przedsiębiorstwa, otwierając drzwi działalności na klientów z zagranicy. W tym przypadku organy skarbowe także twierdzą, iż są to wydatki osobiste, których nie można odliczyć od podatku.

Przedsiębiorcy dzięki dobrze uzasadnionym i udokumentowanym wydatkom ponoszonym na cele prowadzonej działalności mogliby przyczynić się do coraz większej liczby wydawanych przez organy podatkowe interpretacji indywidualnych. Dobrze uzasadnione wnioski o interpretacje indywidualne mogłyby doprowadzić do rozszerzenia się możliwości zaliczania wydatków na edukację do kosztów podatkowych prowadzonej działalności, a w tym także wydatków na kursy, które mogą przyczynić się do rozwoju przedsiębiorstwa. Miejmy nadzieję, że organy podatkowe nie będą upierały się przy swoim dotychczasowym stanowisku, a zmiana podejścia, która jest już za uważalna, będzie się ciągle pogłębiać.

Dobrze uzasadnione wnioski o interpretacje indywidualne mogłyby doprowadzić do rozszerzenia się możliwości zaliczania wydatków na edukację do kosztów podatkowych prowadzonej działalności, a w tym także wydatków na kursy, które mogą przyczynić się do rozwoju przedsiębiorstwa

PAWEŁ BOŚ

Konsultant podatkowy Russell Bedford Poland

CO ZYSKASZ PO REJESTRACJI NA PORTALU WWW.RBAKADEMIA.PL?

Nasz portal oferuje szereg dogodności dla osób, które zdecydowały się na założenie u nas darmowego konta do zarządzania swoimi zamówieniami, zarówno na szkolenia, jak i w naszej księgarni. Żadna inna firma szkoleniowo-doradcza nie posiada takich udogodnień dla swoich klientów.

1

Po rejestracji do Państwa dyspozycji oddajemy spersonalizowane konto (w pełni konfigurowalne o zdjęcie, tło, dane, itp)

2

Upraszcza ono zapis na szkolenie, podpowiadając i wypełniając poszczególne pola formularza oraz od razu dając niższe ceny poszczególnych szkoleń.

Zapisujesz się na kurs: **Incoterms 2010 i ich wpływ na rozliczanie p**

● **Netto: 490.00 PLN, Brutto: 602.70 PLN**

Dane uczestnika

(w przypadku zgłaszania kilku osób proszę wypełnić ponownie formularz zgłoszeniowy, lub poinformować nas w e-mailu o takich danych kolejnych uczestników jak wymagane w formularzu poniżej)

3

A przede wszystkim dzięki niemu w prosty sposób mogą Państwo przeglądać szkolenia na jakie się Państwo zapisali za pośrednictwem portalu.

4

Jak również te, które Państwa interesują i dodali je Państwo do obserwowanych:

5

Nad wszystkim czuwa Państwa osobisty doradca, który jest przypisany do podstawowej kategorii, najczęściej zamawianych przez Państwa szkoleń

Twój osobisty doradca

Szkolenia otwarte

Anna Brzustowska
Starszy Manager
T: +48 533 339 817
E: anna.brzustowska@russellbedford.pl



Żadna inna firma na Polskim rynku nie pozwala nad taką kontrolę w zakresie szkoleń!

ANNA BRZUSTOWSKA

Starszy Manager w Departamencie Szkoleń.



V Kongres Prawa Pracy 2019/2020

17-18.10.2019
Warszawa



ZAPRASZAMY PAŃSTWA NA KONGRES
POŚWIĘCONY PRZEGLĄDOWI AKTUALNYCH
REGULACJI ORAZ PLANOWANYCH ZMIAN
PRZEPISÓW Z ZAKRESU PRAWA PRACY

UDZIAŁ W WYDARZENIU STANOWI DOSKONAŁĄ
OKAZJĘ DO UZUPEŁNIENIA WIEDZY
O AKTUALNY STAN PRAWNY.

KONTAKT

WWW.RBAKADEMIA.PL

WWW.KONFERENCJAPRAWAPRACY.PL

CENY PROMOCYJNE

1590 ZŁ NETTO + VAT DLA DWÓCH I WIĘCEJ OSÓB Z JEDNEJ FIRMY

1390 ZŁ NETTO + VAT DLA STAŁYCH KLIENTÓW RUSSELL BEDFORD

POLICYJNY TYTUŁ WYKONAWCZY – DYSKUSYJNA „POMOC” OFIAROM PRZEMOCY DOMOWEJ



Ministerstwo stworzyło projekt ustawy zmieniającej kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Wśród nich znalazła się m. in. ustawa o policji. Niestety.

W czerwcu bieżącego roku Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało projekt ustawy zmieniającej ustawę o policji, który w ramach procesu legislacyjnego wszedł niedawno w fazę opiniowania. Przede wszystkim chodzi o zwiększenie uprawnień funkcjonariuszy policji i wprowadzenie nowej instytucji, która – zdaniem autorów pomysłu – ma na celu wprowadzenie do porządku prawnego kompleksowych rozwiązań dotyczących szybkiego izolowania osoby dotkniętej przemocą od osoby stosującej przemoc, w sytuacjach, gdy stwarza ona zagrożenie dla życia lub zdrowia domowników. Mają to być efektywne instrumenty ochrony prawnej osoby doznającej przemocy.

Zupełnie nowym instrumentem mającym jakoby służyć bardziej skutecz-

nej ochronie osoby dotkniętej przemocą jest nadanie policji uprawnień do wydania nakazu natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakazu zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia, które poddane jest kontroli sądu. Słusznie zostało wskazane w uzasadnieniu, że w obowiązującym porządku prawnym postępowanie o zobowiązanie osoby stosującej przemoc w rodzinie do opuszczenia mieszkania odbywa się w trybie nieprocesowym na podstawie przepisów ogólnych, co nie sprzyja natychmiastowemu zapewnieniu bezpieczeństwa osobie dotkniętej przemocą, dla której najbardziej istotne jest wówczas sprawne odseparowanie jej od osoby stosującej przemoc. W rezultacie to osoba, której życie i zdrowie

jest zagrożone na skutek stosowania wobec niej przemocy, zmuszona jest do opuszczenia mieszkania. Pytanie, czy pomysł Ministerstwa rzeczywiście jest dobrym rozwiązaniem. Przyjrzyjmy się jak ta nowa instytucja będzie wyglądała w praktyce, analizując najważniejsze przepisy.

Zgodnie z proponowaną zmianą funkcjonariusz policji ma prawo wydać wobec osoby, która swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie, w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, stwarza zagrożenie dla życia lub zdrowia osoby dotkniętej przemocą, nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakaz zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego

otoczenia. Nakaz lub zakaz mogą być stosowane łącznie. Nakaz lub zakaz jest natychmiast wykonalny. Co to oznacza? Otóż to, że funkcjonariusz policji zastąpił właśnie sąd. Nie umniejszając organom ścigania, nadanie kompetencji dotychczas zarezerwowanych dla władzy sądowniczej nie powinno budzić entuzjazmu. Cytując klasyka – nie idźmy tą drogą. Obywatel może zostać dosłownie zmuszony do opuszczenia domu, w którym przebywa z bliską osobą (ustawa nie nakazuje by „osoby bliskie” dysponowały jakimkolwiek tytułem prawnym do tego lokalu), a obowiązki funkcjonariusza ograniczają się do wskazania mu najbliższej noclegowni, nie ma znaczenia czy domniemany sprawca przemocy ma się gdzie udać. Pozostałe czynności policji, jak np. przesłuchanie członków rodziny i samego sprawcy przemocy są już de facto fakultatywne, bowiem w kolejnych ustępach pojawia się sformułowanie „może” i „o ile to możliwe”, więc pobieżna ocena sytuacji może przesądzić o wszystkim.

Osobie, wobec której wydano nakaz lub zakaz przysługuje zażalenie do sądu. Zażalenie wnosi się w terminie 3 dni od dnia doręczenia nakazu lub zakazu, o czym należy osobę tę pouczyć wraz z doręczeniem nakazu lub zakazu. Ciekawe jak ma to uczynić osoba, która być może wylądowała właśnie w noclegowni, uzbrojona jedynie w szczoteczka do zębów, zwłaszcza że nakaz lub zakaz może być wydany również w przypadku nieobecności we wspólnie zajmowa-

nym mieszkaniu lub jego bezpośrednim otoczeniu członka rodziny stosującego przemoc w rodzinie podczas wykonywania czynności przez Policję. Szansa na złożenie wyjaśnień i przedstawienie swojej wersji wydarzeń przez adresata nakazu może być zatem w dość istotnym stopniu ograniczona. Nie zmienia to jednak faktu, że osoba, której dotyczy wydany nakaz lub zakaz, jest obowiązana wskazać funkcjonariuszowi Policji adres miejsca pobytu, a także, o ile to możliwe numer telefonu, pod którym będzie dostępna, oraz poinformować właściwą jednostkę Policji o każdej zmianie tego adresu lub numeru. Przy czym zapewne „adres” odnosi się do jednego z wielu własnościowych lokali mieszkalnych przeciętnego obywatela naszego kraju, a nie przytułku dla osób bezdomnych.

W zażaleniu skarżący może się domagać zbadania sposobu prowadzenia czynności, zasadności oraz legalności wydanej decyzji. Do zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu w sprawach o zobowiązanie sprawcy przemocy do opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia oraz zakazanie zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia. Sąd rozpoznaje zażalenie niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 3 dni od daty jego wpływu do sądu. Sąd uchyla zaskarżony nakaz lub zakaz w przypadku stwierdzenia jego bezzasadności lub nielegalności, o czym niezwłocznie

zawiadamia osobę dotkniętą przemocą. Nakaz lub zakaz traci moc po upływie dwóch tygodni od dnia od jego wydania, chyba że został przedłużony przez sąd. W wypadku, gdy osoba wobec której został skierowany nakaz okaże się „niewinna”, oznacza to, że utraciła konstytucyjne prawo do nienaruszalności mieszkania jedynie na dwa tygodnie. Jeżeli zaś faktycznie nakaz dotyczył osoby agresywnej, to tak czy inaczej wróci po tym czasie do domu, z pewnością bardzo odmieniona i dużo spokojniejsza, ku ucieście rodziny, która będzie zdana na siebie, bowiem rola funkcjonariusza w tym momencie się już zakończy.

Nie sposób się nie zgodzić z autorami projektu, że przemoc w rodzinie to złożony problem całego społeczeństwa, problem o skomplikowanych uwarunkowaniach psychologicznych, wielorakich przyczynach i wielopłaszczyznowych konsekwencjach dla wszystkich członków rodziny, wymagający wszechstronnego uregulowania w prawie publicznym oraz czynnej, transparentnej współpracy władzy, instytucji publicznych i innych wyspecjalizowanych organów dysponujących właściwymi i fachowymi kompetencjami. Pozostaje tylko wątpliwość, czy proponowany projekt, pomijając już praktycznie zupełne pominięcie interesów osoby podejrzanej o stosowanie przemocy domowej, rzeczywiście zapewni ochronę ofiarom tejże przemocy i poprawi ich sytuację.

RAFAŁ CZEPIK

Radca prawny, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, specjalista w dziedzinie prawa gospodarczego i cywilnego

PRZENIESIENIE PRAW Z AKCJI IMIENNYCH ORAZ Z AKCJI NA OKAZICIELA

Porównanie wymogów formalnych dotyczących przeniesienia własności akcji imiennych i akcji na okaziciela oraz zróżnicowanie polegające na konieczności wydania akcji na okaziciela oraz przeniesienia akcji imiennych dla skutecznego przeniesienia praw z tych akcji, prowadzi do pewnej systemowej niespójności, wbrew istnieniu analogicznych powodów do uproszczenia obrotu prawnego, uzasadnionego tymi samymi względami gospodarczymi.



Zgodnie z przepisem art. 339 k.s.h. przeniesienie akcji imiennej następuje przez pisemne oświadczenie albo na samym dokumencie akcji, albo w osobnym dokumencie oraz wymaga przeniesienia posiadania akcji. Komentarz do przepisu określa wymogi formalne przeniesienia akcji imiennej, wymieniając tu kumulatywnie:

- 1) pisemne oświadczenie, które może być złożone albo na samym dokumencie akcji albo w osobnym dokumencie,
- 2) przeniesienie posiadania dokumentu akcji.

W związku z tym należy uznać, że bez spełnienia się jednej z ustawowo wskazanych przesłanek nie dojdzie do

przeniesienia akcji. Przez przeniesienie należy uznać każdy sposób umownego przejścia akcji, tj. rozporządzenie w wyniku przede wszystkim sprzedaży, darowizny, zamiany. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2007 roku (I CSK 11/7) ustawodawca w art. 339 KSH używa określenia przeniesienia posiadania, a nie wydania dokumentu akcji, co oznaczać ma, że władztwo nad dokumentem akcyjnym może zostać przeniesione w każdy prawnie dozwolony sposób. Innymi słowy – dostrzegając, że pomiędzy zbywcą a nabywcą akcji mogą istnieć różne złożone sytuacje prawne i faktyczne, ustawodawca wyraźnie zezwala, aby przeniesienie posiadania akcji nastąpiło nie tylko w sposób

określony w art. 348 k.c tj. przez wydanie rzeczy, ale dopuszcza również możliwość przeniesienia posiadania akcji w sposób określony w art. 349-351 k.c., czyli bez konieczności wręczenia dokumentu akcyjnego.

Przepis art. 339 KSH nie znajduje zastosowania do przeniesienia akcji na okaziciela. Obecnie, zgodnie z najbardziej powszechnym stanowiskiem, przeniesienie akcji na okaziciela nie jest uregulowane wprost w kodeksie spółek handlowych, w związku z czym właściwe są przepisy kodeksu cywilnego o przenoszeniu praw z papierów wartościowych na okaziciela tj. art. 92112 w związku z art. 92116 k.c. dodatkowo, do procedury przeniesienia akcji



na okaziciela należy posiłkować się przepisami o przelewie i przenoszeniu własności rzeczy. W szczególności należy przyjąć, że dla skutecznego przeniesienia akcji na okaziciela konieczne jest przeniesienie jego własności na nabywcę w drodze jego wydania.

W związku z tym obok ważnej podstawy rozporządzania prawami udziałowymi (art. 510 § 2 k.c.), a zatem umowy, konieczne jest przeniesienie własności akcji na okaziciela w drodze wydania akcji stosownie do art. 517 § 2 k.c. w zw. z art. 92112 k.c. w zw. z art. 92116 k.c. Ze względu na wymaganie wydania dokumentu, do przeniesienia własności akcji na okaziciela nie wystarcza przeniesienie jej posiadania w jakikolwiek sposób (art. 349 k.c. lub art. 351 k.c.), lecz konieczne jest jej wydanie nabywcy.

Podkreślić należy, że zbycie akcji na okaziciela jest zawsze czynnością prawną realną, dlatego do wydania akcji konieczne jest fizyczne wręczenie nabywcy dokumentu akcji lub co najmniej fizyczne wydanie dokumentu umożliwiającego rozporządzenie nimi, lub dającego faktyczne władztwo nad nimi (art. 348 k.c.). Odmiennie stanowisko w istocie spowodowałoby zmianę charakteru czynności zbycia akcji na okaziciela z czynności prawnej realnej na konsensualną, czemu sprzeciwia się art. 92112 k.c.

Należy wskazać, że z wyroku Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2015 r. (V CSK 566/14, OSNC 2016/5/64), wyni-

ka, że wydanie dokumentu wymagane przez art. 92112 k.c. w zw. z art. 92116 k.c. i art. 339 in fine k.s.h. w odniesieniu do akcji na okaziciela może nastąpić w jakikolwiek sposób przewidziany w art. 348-351 k.c. Warto zauważyć, że z uwagi na treść przedmiotowego wyroku w piśmiennictwie pojawiły się poglądy oparte właśnie na stwierdzeniu jakoby termin „wydanie” w odniesieniu do przenoszenia akcji na okaziciela należy interpretować szeroko, dopuszczając wykładnię, że chodzi o każdą formę przeniesienia faktycznego władztwa nad dokumentami akcji na okaziciela co prowadziłoby do znacznego zliberalizowania zasad przenoszenia akcji na okaziciela.

Jednakże należy podkreślić, że wyżej powołany wyrok faktycznie stanowi odstępstwo od dotychczas reprezentowanego przez Sąd Najwyższy stanowiska, że do przeniesienia praw własności akcji na okaziciela wymagane jest wydanie dokumentu akcji (wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2007 r., I CSK 11/07 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2008 r., V CSK 467/07). Po wydaniu wyroku z 3 czerwca 2015 r. Sąd Najwyższy nie tylko nie wydał orzeczenia, w którym potwierdziłby to stanowisko, ale z uzasadnienia wyroku tego Sądu z 5 lutego 2016 r. (II CSK 139/15), wynika, że ponownie uznał, że do wydania akcji na okaziciela dochodzi w sposób określony w art. 348 k.c. przez przekazanie faktycznego władztwa nad dokumentem akcji.

MACIEJ TUSZYŃSKI

Legal Manager w Departamencie Prawnym. Adwokat, członek Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, absolwent wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w prawie spółek handlowych oraz w prawie cywilnym. Posiada doświadczenie zawodowe, które obejmuje prowadzenie sporów sądowych oraz wszechstronne doradztwo prawne w zakresie bieżącej obsługi podmiotów gospodarczych, w szczególności spółek prawa handlowego. W ramach pracy w kancelarii jego praktyka koncentruje się na sprawach korporacyjnych, cywilnych i gospodarczych.



POZBAWIENIE AKCJONARIUSZY PRAWA POBORU AKCJI A INTERES SPÓŁKI

Instytucja pozbawienia akcjonariuszy prawa poboru akcji jest ciekawym przykładem tego, jak na praktykę obrotu wpływają teoretyczne rozważania dotyczące zdefiniowania interesu spółki.

Prawo poboru akcji jest uprawnieniem korporacyjnym zapewniającym akcjonariuszom pierwszeństwo przy obejmowaniu nowych akcji, emitowanych w związku z podwyższeniem kapitału zakładowego spółki. Instytucja prawa poboru akcji opisana w art. 433 § 2 KSH służy ochronie interesów dotychczasowych akcjonariuszy przed „rozwodnieniem” ich akcji w spółce. Pozbawienie prawa poboru jest dopuszczalne jedynie wtedy, gdy leży w interesie spółki.

Definicja interesu spółki

W doktrynie prezentowane są różne poglądy dotyczące tego, jak należy

definiować interes spółki. Istnieje radykalna koncepcja, zgodnie z którą interes spółki, jako odrębnej osoby prawnej, powinien być konstruowany i oceniany w oderwaniu od interesu jej akcjonariuszy. Istnieje również inne radykalne stanowisko, zgodnie z którym interes spółki jest tożsamy z interesem akcjonariusza (wspólnika) większościowego, jednak stanowisko to nie jest powszechnie akceptowane wśród przedstawicieli doktryny. Najpowszechniejszy obecnie pogląd zakłada, że interes spółki jest wypadkową interesów wszystkich grup jej wspólników oraz wspólnego celu, określonego w umowie lub w statucie spółki. Tym samym nie może ist-

nieć odrębny, samodzielny interes spółki jako osoby prawnej. Koncepcja interesu spółki jako „wypadkowej interesów” znajduje potwierdzenie w orzecznictwie (stanowisko SN wyrażone w wyr.z5.11.2009 r., I CSK158/09, OSN2010, Nr 4, poz. 63).

Wpływ teorii na praktykę

Przyjmując pogląd, według którego interes spółki, jako odrębnej osoby prawnej, powinien być konstruowany i oceniany w oderwaniu od interesu jej akcjonariuszy, należy założyć, że wyłączenie prawa poboru akcji będzie możliwe zawsze, gdy korzyści spółki wynikające z takiego wyłącze-

nia będą mniejsze niż ewentualny uszczerbek dla akcjonariuszy.

Przyjęcie koncepcji interesu spółki jako „wypadkowej interesów” oznacza konieczność dokonywania oceny także z perspektywy wyważenia zróżnicowanych i ścierających się w spółce interesów akcjonariuszy. Przy dokonywaniu takiej oceny należy skonfrontować korzyść, jaką odniesie spółka (a przez to jej akcjonariusze), np. z faktu pozyskania nowego inwestora, z uszczerbkiem po stronie akcjonariuszy polegającym na zmniejszeniu się ich udziału w spółce.

Jako przykłady, w których wyłączenie prawa poboru akcji może niemal zawsze leżeć w interesie spółki, można wymienić: skierowanie emisji akcji do pracowników spółki, emisję aportową (wynikającą z potrzeby pozyskania dla spółki określonych aktywów np. udziałów w innych spółkach), ofertę publiczną akcji poprzedzającą starania spółki o dopuszczenie jej akcji do obrotu na rynku regulowanym albo do alternatywnego systemu obrotu. W praktyce często spotykanym jest wyłączenie prawa poboru akcji dotychczasowych akcjonariuszy, gdy nowi akcjonariusze mają wnieść do spółki środki finansowe, wkłady niepieniężne lub inne unikalne usługi i świadczenia, których nie są w stanie wnieść dotychczasowi akcjonariusze, a także wtedy, gdy do spółki ma przystąpić inwestor strategiczny.

Każdorazowo w takim przypadku należy jednak rozważyć, czy pozbawienie akcjonariuszy prawa poboru akcji jest korzystniejsze dla spółki niż pozostawienie im tego prawa. Dla przykładu Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 28 maja 2014

r. (I ACA3/14, Legalis) orzekł, że wyłączenie prawa poboru akcji dotychczasowych akcjonariuszy z uwagi na interes spółki może wystąpić w sytuacji, gdy osoby, na których rzecz dokonano wyłączenia prawa poboru akcji, mogą zapewnić spółce środki finansowe, których nie są w stanie wnieść dotychczasowi akcjonariusze.

Znaczenie praktyczne

W przypadku gdy na walnym zgromadzeniu ma być rozstrzygana kwestia pozbawienia akcjonariuszy prawa poboru, zarząd zobowiązany jest do przedstawienia zgromadzeniu pisemnej opinii uzasadniającej powody pozbawienia prawa poboru. Zarząd w swojej opinii powinien uzasadnić, że pozbawienie akcjonariuszy prawa poboru następuje w interesie spółki.

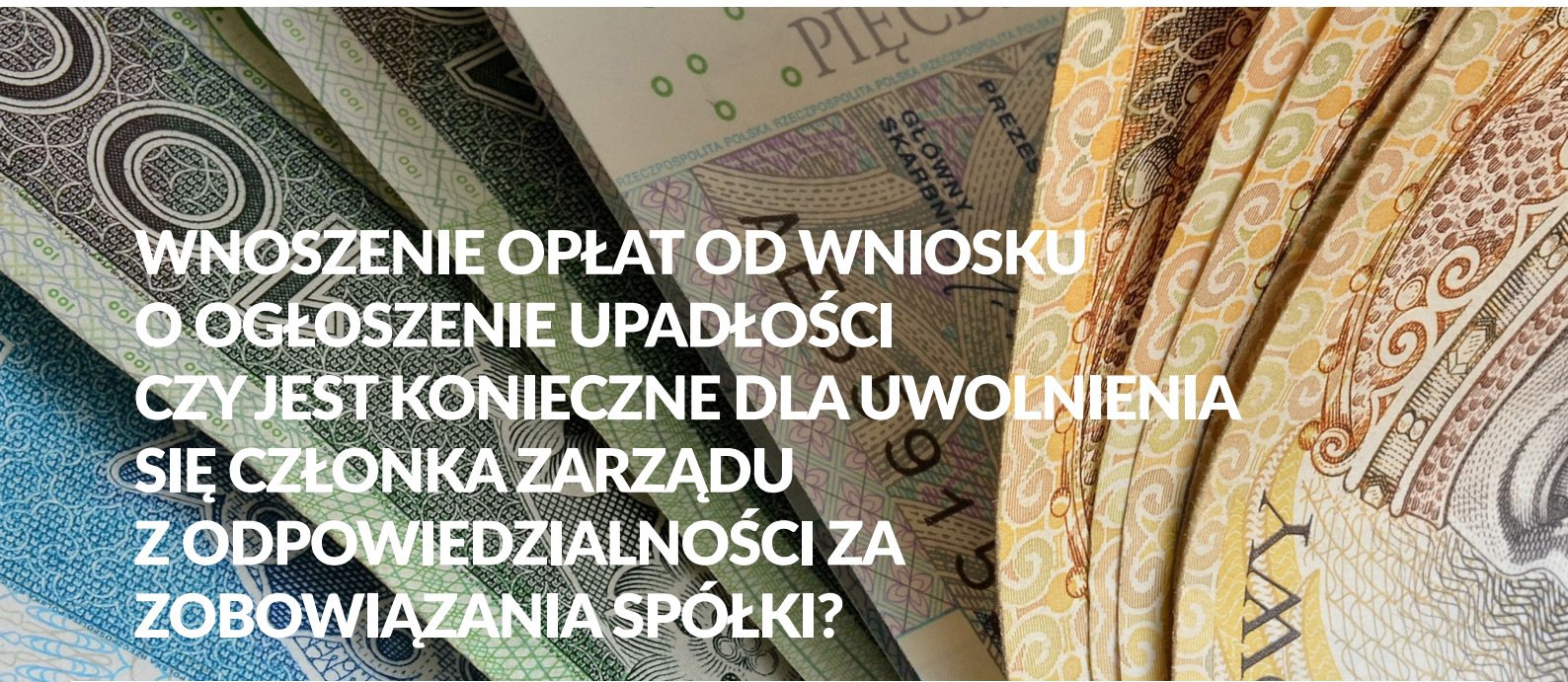
Na marginesie, dla spółki publicznej oznacza to obowiązek zamieszczenia opinii zarządu na stronie internetowej spółki (art. 4021§ 1 pkt 3 KSH).

Co bardzo istotne – ocena tego, czy pozbawienie akcjonariuszy prawa poboru leży w interesie spółki jest objęta zakresem kognicji sądu rejestrowego w ramach postępowania prowadzonego na podstawie wniosku o wpisanie podwyższenia kapitału do rejestru. Z powodu niespełnienia tej przesłanki uchwała o pozbawieniu akcjonariuszy prawa poboru jest bowiem nieważna, a zatem nieważne są również umowy objęcia akcji, jako umowy naruszające ustawowe prawo poboru. W konsekwencji niezgodny ze stanem rzeczywistym jest dołączony do wniosku spis nabywców akcji. W praktyce jednak, merytoryczne zbadanie tej kwestii z reguły wykracza poza możliwości sądów rejestrowych.

Jako przykłady, w których wyłączenie prawa poboru akcji może niemal zawsze leżeć w interesie spółki, można wymienić: skierowanie emisji akcji do pracowników spółki, emisję aportową (wynikającą z potrzeby pozyskania dla spółki określonych aktywów np. udziałów w innych spółkach), ofertę publiczną akcji poprzedzającą starania spółki o dopuszczenie jej akcji do obrotu na rynku regulowanym albo do alternatywnego systemu obrotu.

MICHAŁ WASILENKO

Adwokat, Senior Associate w Departamencie Prawnym, członek Izby Adwokackiej w Lublinie, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Specjalizuje się w prawie spółek handlowych oraz w prawie cywilnym.



WNOSZENIE OPŁAT OD WNIOSKU O OGŁOSZENIE UPADŁOŚCI CZY JEST KONIECZNE DLA UWOLNIENIA SIĘ CZŁONKA ZARZĄDU Z ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ZOBOWIĄZANIA SPÓŁKI?

Podstawową metodą uwolnienia się przez członka zarządu od osobistej odpowiedzialności za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w przypadku zaistnienia stanu jej niewypłacalności jest – zgodnie z art. 299 § 2 k.s.h. – zgłoszenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. O czym trzeba pamiętać przy dopełnianiu formalności z tym związanych?

Przewidziany ustawowo termin na złożenie takiego wniosku to oczywiście 30 dni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości – niewypłacalność spółki, przy czym bez znaczenia jest to, czy wniosek zgłosił członek zarządu będący stroną pozwaną w procesie, czy inny z uprawnionych do tego podmiotów. Ważny jest jedynie fakt skutecznego zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z zachowaniem ustawowego terminu.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę na fakt, że ubiegając się o ogłoszenie upadłości, dłużnik zobowiązany jest, wraz ze złożeniem wniosku, uiścić stosowne opłaty. Opłata sądowa od wniosku o ogłoszenie upadłości wynosi obecnie 1000 zł. Ponadto, składający wniosek jest zobowiązany do uiszczenia zaliczki na wydatki, które pojawią się w toku postępowania. Wysokość tej kwoty, jak stanowi art. 22a Ustawy prawo upadłościowe, równa się jednokrotności przecięt-

nego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, bez wypłat nagród z zysku w trzecim kwartale roku poprzedniego, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Dowód potwierdzający tę wpłatę należy dołączyć do składanego wniosku o ogłoszenie upadłości. Brak wspomnianej zaliczki skutkuje wezwaniem do jej uregulowania w ciągu tygodnia, pod rygorem zwrotu wniosku.

**MICHAŁ WASILENKO**

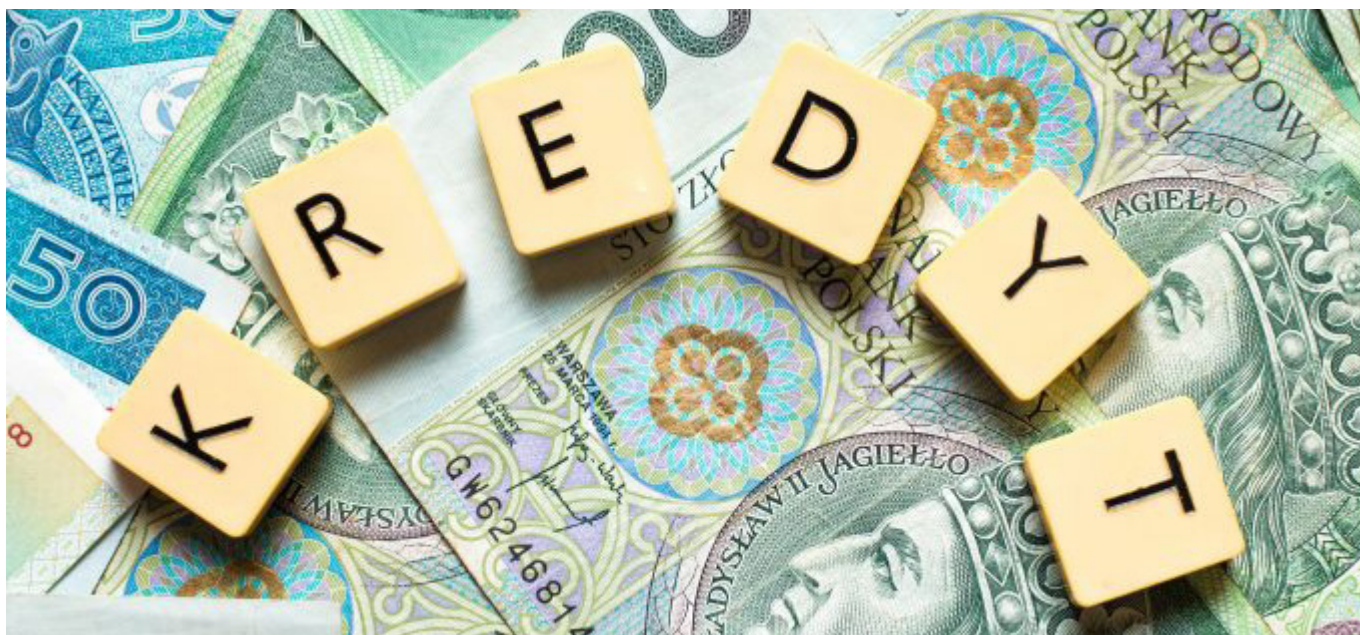
Adwokat, Senior Associate w Departamencie Prawnym, członek Izby Adwokackiej w Lublinie, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Specjalizuje się w prawie spółek handlowych oraz w prawie cywilnym.

Należy uznać, że nie można traktować wniosku jako skutecznie zgłoszonego, gdy został on następnie zwrócony lub odrzucony przez sąd upadłościowy ze względów formalnoprawnych. Zatem członek zarządu, którego intencją jest uwolnienie się od odpowiedzialności za zobowiązania niewypłacalnej spółki z o.o. musi złożyć stosowny wniosek oraz uiścić wymagane prawem opłaty. W przypadku nieuiszczenia powyżej opisanych opłat wniosek nie zostanie skutecznie zgłoszony, zatem nie ziszczy się przesłanka egzoneracyjna przewidziana w art. 299 § 2 k.s.h.

Oczywistym wydaje się natomiast fakt, że wnioski o ogłoszenie upadłości składane są przez podmioty, których zasoby finansowe są bardzo ograniczone, wobec czego nie dysponują środkami niezbędnymi na pokrycie opisywanych opłat. Wskazać należy, że brak jakichkolwiek środków finansowych po stronie podmiotu, którego dotyczy wniosek, stanowi podstawę do oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości, bowiem zgodnie z art. 13 ust.1 Ustawy prawo upadłościowe, sąd oddali wniosek o ogłoszenie upadłości, kiedy majątek dłużnika nie wystarcza na pokrycie kosztów postępowania lub tylko te koszty pokrywa. Niemniej oddalenie wniosku jest orzeczeniem merytorycznym następującym po rozpatrzeniu przez sąd wniosku i przeanalizowaniu sytuacji finansowej spółki. Zatem aby doszło do oddalenia wnio-

sku o ogłoszenie upadłości spółki z tego powodu, że jej majątek nie wystarcza na pokrycie kosztów postępowania, najpierw musi dojść do skutecznego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, wobec czego podmiot składający wniosek i tak jest zobowiązany do uprzedniego uiszczenia stosownych ustawowych opłat opisanych powyżej.

Podmiot zgłaszający wniosek o ogłoszenie upadłości może co prawda jednocześnie złożyć wniosek o zwolnienie od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych (zarówno w zakresie opłaty sądowej, jak i zaliczki). Uwzględnienie przez sąd wniosku dłużnika o zwolnienie od kosztów sądowych uzależnione jest od wykazania przez niego, że nie jest on w stanie ich ponieść bez uszczerbku niezbędnego dla utrzymania siebie i rodziny (w przypadku osób fizycznych) albo, że nie posiada on dostatecznych środków na ich uiszczenie (w przypadku spółek). Niemniej w przypadku wniosków dotyczących osób prawnych takie zwolnienia udzielane są bardzo rzadko, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że chcąc uwolnić się od odpowiedzialności za zobowiązania niewypłacalnej spółki trzeba co do zasady najpierw ponieść stosowne koszty sądowe związane z wniesieniem wniosku o ogłoszenie upadłości, niezależnie od tego czy spółka dysponuje wystarczającymi środkami na przeprowadzenie postępowania upadłościowego.



ZRÓWNOWAŻONE FINANSOWANIE ZMIENI RYNEK POŻYCZEK I UBEZPIECZEŃ

Od lipca 2020 roku wprowadzone zostaną regulacje dotyczące zrównoważonego finansowania. Pociągnie to za sobą ograniczenia w dostępie firm do źródeł kapitału.

Europa już od 2015 roku wdraża porozumienie paryskie, które wytyczyło kierunki działań przyjaznych naturze w obszarze gospodarki. Jedną z ważniejszych kwestii jest tu udział sektora finansowego, który ma włączyć się w zwalczanie zmian klimatu i wdrażanie regulacji porozumienia, między innymi poprzez sprawdzanie eko-wskaźników u potencjalnych kredytobiorców czy ubezpieczających. Ma temu służyć nowa kategoria regulacji, obejmująca unijne wskaźniki transformacji klimatycznej i wskaźniki referencyjne dostosowane do porozumienia pary-

skiego (między innymi wskaźnik referencyjny niskoemisyjności). Pierwsze z nich państwa członkowskie mają określić do 2022 roku, służą onezmniejszeniu śladu węglowego standardowego portfela inwestycyjnego. Drugie dotyczą jedynie tych elementów, które przyczyniają się do osiągnięcia głównego celu porozumienia, tj. ograniczenia wzrostu temperatur do 2°C, a w razie potrzeby do 1,5 °C.

Początkowo zmiany obejmą konieczność raportowania działań prośrodowiskowych, bez obligatoryjnego dostosowywania się do ograniczeń.

Początkowo zmiany obejmą konieczność raportowania działań prośrodowiskowych, bez obligatoryjnego dostosowywania się do ograniczeń

KATARZYNA KOŁBUŚ

Redaktor prowadząca RB Magazine. Od ponad 10 lat związana z prasą branżową, m.in. Gazetą Finansową i portalem ipip.com.pl, który poświęcony jest finansom, podatkom, prawu, polityce i gospodarce. Ukończyła filologię polską na UMCS oraz językową redakcję tekstu na Uniwersytecie Warszawskim

RZĄD PRZYJĄŁ PROJEKT NOWELIZACJI PRAWA WŁASNOŚCI PRZEMYSŁOWEJ

Doprecyzowanie pojęcia wynalazku, eliminacja niejasności dot. ochrony praw własności przemysłowej, zwolnienie z opłat okresowych na wzory przemysłowe i znaki towarowe dla MŚP w początkowej fazie działania – to najważniejsze zmiany, jakie zakłada przyjęta przez Radę Ministrów nowela ustawy Prawo własności przemysłowej.

Projekt nowelizacji realizuje postulaty zgłoszone w Białej Księdze Innowacji z zakresu własności przemysłowej przez zainteresowane środowiska, w szczególności przez przedsiębiorców. Nowe przepisy regulują m.in. kwestie udzielania patentów na wynalazki, przyznawania praw ochronnych na wzory użytkowe i znaki towarowe, a także praw z rejestracji wzorów przemysłowych, topografii układu scalonego oraz oznaczeń geograficznych.

- Celem przygotowanej przez MPiIT nowelizacji jest gruntowna przebudowa systemu własności przemysłowej, tak aby zgłaszanie i korzystanie z uzyskiwanych praw było prostsze i przyjazne dla użytkowników. To z kolei, mam nadzieję, skłoni polskich przedsiębiorców, żeby mocniej chronili swoje pomysły i produkty oraz wzory przemysłowe i znaki towarowe – wyjaśnia minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz.

Na nowych regulacjach skorzystają również pracownicy Urzędu Patentowego RP oraz środowisko prawnicze.

- Dzięki implementacji nowych przepisów ma się również zwiększyć kadra ekspertów, którzy oceniają zgłoszenia dotyczące ochrony patentowej. Natomiast do prowadzenia spraw dotyczących wzorów przemysłowych i oznaczeń geograficznych – oprócz rzeczników patentowych – zostaną dopuszczeni również adwokaci i radcowie prawni - dodaje szefowa MPiIT.

Najistotniejsze zmiany:

- w sprawach wzorów przemysłowych i oznaczeń geograficznych – oprócz rzeczników patentowych – będą mogli być także adwokaci i radcowie prawni. Oznacza to zwiększenie dostępności pomocy prawnej w sferze ochrony własności przemysłowej. Obecnie adwokaci i radcowie prawni mogą być pełnomocnikami w sprawach dotyczących znaków towarowych.
- Doprecyzowanie pojęcia wynalazku oraz wyeliminowano niejasności dotyczące ochrony praw własności przemysłowej. Dzięki temu przedsiębiorcy zainteresowani działaniem wyłącznie na polskim rynku będą mogli patentować swoje wynalazki w polskim Urzędzie Patentowym, a nie w Europejskim Urzędzie Patentowym, korzystając ze zbliżonego orzecznictwa obu instytucji. Po zmianach w zakresie regulacji dotyczących patentów, Urząd Patentowy będzie rozpatrywał zgłoszenia w sposób podobny do Europejskiego Urzędu Patentowego.
- Usprawnienie postępowania przed Urzędem Patentowym (UP), w tym przyspieszenie postępowania spornego w sprawach o unieważnienie albo stwierdzenie wygaśnięcia patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji. Możliwe będzie także skrócenie czasu oczekiwania na wydanie dokumentów potwierdzających udzielenie prawa wyłącznego. To oznacza, że przedsiębiorstwa szybciej będą uzyskiwać prawa wyłączne (np. prawa z rejestracji wzoru przemysłowego), przed upływem miesiąca od dnia zgłoszenia.
- Zwolnienie z opłat okresowych na wzory przemysłowe i znaki towarowe przedsiębiorców (na ich wnioski) z sektora małych i średnich firm na początku ich działalności gospodarczej, czyli w ciągu 3 lat od jej rozpoczęcia.
- Wprowadzenie tzw. poszukiwania międzynarodowego. Umożliwi ono zgłaszającemu – już na etapie wniosku o zgłoszenie wynalazku – uzyskanie bardziej szczegółowych informacji na temat „stanu techniki”. To oznacza, że będzie on mógł się dowiedzieć, jaki jest aktualny stan wiedzy w obszarze jego zainteresowania i czy może dokonać zgłoszenia swojego wynalazku jako rzeczywiście innowacyjnego na arenie międzynarodowej. Rozwiązanie to pozwoli zgłaszającemu na szybsze podjęcie decyzji o wystąpieniu o międzynarodową ochronę na zgłaszany wynalazek.
- Skrócenie aplikacji eksperckiej dla pracowników Urzędu Patentowego z 18 do 6 miesięcy (obecnie trwa 3 lata i można ją skrócić do 18 miesięcy). Przyspieszy to proces przechodzenia na stanowiska eksperckie pracowników zatrudnionych w UP. To z kolei przyczyni się do wzrostu wyspecjalizowanej kadry oraz wpłynie na skrócenie czasu rozpatrywania zgłoszeń o nadanie ochrony patentowej.

Nowe regulacje wejdą w życie po 3 miesiącach od daty ich ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Dzięki temu przedsiębiorcy i inni użytkownicy systemu ochrony własności przemysłowej będą mogli się do nich prawidłowo przygotować.

POKOLENIE „Z” – MŁODE „WILCZKI” GOTOWE NA PODBÓJ RYNKU PRACY

Pokolenie Z to najmłodsze osoby, które funkcjonują na rynku pracy. W większości źródeł przyjmuje się, że generację tę tworzą ludzie urodzeni w przedziale 1995-2019 r. Najstarsi z nich mają 24 lata, więc nie może dziwić fakt, że w firmach jest ich jeszcze niewielu. Na przełomie najbliższych lat ta sytuacja będzie ulegała zmianie, dlatego warto znać ich możliwości oraz wymagania. Dzięki tej wiedzy komunikacja w firmach pomiędzy różnymi pokoleniami będzie skuteczniejsza.

Na podstawie raportu SpotData, badającego „zetki” w kontekście pracy w finansach, można wnioskować, że młodzi ludzie są chętni do pracy. Wyniki raportu pokazują, że wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 15-24 lata wzrósł. W 2002 r. wynosił zaledwie 22%, a w 2018 r. aż 31%. Zmiana przyczyniła się do tego, że Polska pod względem niewielkiej liczby osób bezczynnych (ludzie, którzy nie uczą się i nie pracują) dorównuje średniej Unii Europejskiej. Wypadamy znacznie lepiej od młodych Włochów oraz Francuzów. Jesteśmy jednak daleko w tyle za Szwedami czy Luksemburczykami, gdzie ludzi bezczynnych zawodowo jest niecałe 8%. Co jeszcze charakteryzuje najmłodsze pokolenie na rynku pracy?

Zarobki i stanowisko nie są na pierwszym miejscu

Według raportu SpotData, motywacją skłaniającą do robienia kariery jest przyjazna atmosfera panująca w miejscu pracy oraz pewność zatrudnienia (np. umowa o pracę, stabilność firmy). Młodzi cenią też możliwość rozwoju. Małą roszczeniowość w kwestii wynagrodzenia finansowego oraz stanowiska u przedstawicieli pokolenia Z potwierdzają również wyniki raportu ATERIMA HR. Tylko dla 17% prio-

rytetem jest zrobienie szybko kariery. Oczekiwania finansowe mieszczą się w granicach 3000 pln netto.

„Zetki” przez brak doświadczenia zawodowego często muszą wykonywać pracę instynktownie. Dzięki komentarzom na temat pracy mogą wyciągać wnioski ze swoich błędów. Aż 75% ankietowanych odpowiedziało, że oczekuje informacji zwrotnej na temat wykonywanych zadań.

Przez to, że od najmłodszych lat mieli kontakt z nową technologią doceniają w miejscu pracy możliwość poznawania i korzystania z nowoczesnych sprzętów. Takiej odpowiedzi na pytanie co do motywacji do pracy udzieliło 56% badanych.

Ambicja w parze z rozsądkiem

Młodzi ludzie nie mają nic przeciwko wyjazdom służbowym. Jest to możliwe dzięki temu, że większość z nich zna języki obce. To niewątpliwa zaleta, dzięki której będą mogli pozyskiwać klientów zagranicznych dla swoich pracodawców. Warto zaznaczyć, że większość ankietowanych wykluczyło wyjazdy na stałe.

Na ambitność pokolenia z wskazuje fakt, że ponad połowa z przebadanych

w raporcie ATERIMA HR osób, planuje w przyszłości założyć własną firmę. Cechuje ich jednak ostrożność w tym zakresie. Przed podjęciem tego kroku chcą zdobyć doświadczenie, pracując dla kogoś. Tylko 8% respondentów wyklucza możliwość założenia własnej działalności. Wyróżnia ich także szybkość podejmowania decyzji odnośnie miejsca pracy. Bez wahania odchodzą, jeśli pracodawca nie spełnia oczekiwań. Oznacza to, że działy HR będą musiały wykazać się pomysłowością, aby zatrzymać ich w organizacjach.

Jak zatrzymać „zetkę” w firmie

„Zetki” chętniej wysyłają swoje CV do firm, które w ogłoszeniu o pracę umieściły szczegółowy opis stanowiska, wraz z zakresem obowiązków. Do podjęcia pracy w konkretnej firmie może też zmotywować duża rozpoznawalność firmy. Dla młodych osób nie bez znaczenia są pozytywne opinie na temat firmy (cenią zwłaszcza te usłyszane od znajomych). Dobrze, jeśli pracodawcy umieszczają oferty na portalach do tego wyznaczonych, gdyż to właśnie ten sposób szukania pracy – przez internet – jest najpopularniejszy. Trochę mniejszą popularnością cieszą się targi pracy, ale wciąż odgrywają ważną rolę. Przedstawiciele generacji Z najrzadziej

znajdują nową pracę za pomocą portali biznesowych. Według raportu „Zawodowy alfabet pokolenia” ATERIMA HR, tylko 28% przebadanych odpowiedziało, że posiada konto na LinkedIn. Jeszcze mniej bo zaledwie 13% udziela się na portalu GoldenLine.

W Russell Bedford jesteśmy świadomi potencjału najmłodszych na rynku pracy, dlatego wśród naszych ofert pracy można znaleźć te skierowane zarówno do studentów, jak i absolwentów. Oferujemy także praktyki, pozwalające nabyć przydatne umiejętności z zakresu prawa i podatków, które mogą okazać się nieocenione na początku kariery. Jednym z przykładów takiego działania był prezent z okazji Dnia Doradcy Podatkowego, jaki postanowiliśmy dać wybranemu ze zgłaszających się. Otóż został on został zaproszony na odbycie stażu pod okiem bardziej doświadczonych kolegów. Pobyt w firmie, jak przyznał nasz stażysta, Rafał Łomża, student prawa na lubelskim KUL-u – umocnił go w zamiarze pracowania przy projektach związanych z prawem podatkowym.

Russell Bedford udziela się na portalach społecznościowych, czyli w środowisku, gdzie młodzi ludzie spędzają najwięcej czasu. Aby mieć z nimi codziennie kontakt, zamieszczamy posty z artykułami, udostępniamy najciekawsze wydarzenia biznesowe oraz dzielimy się osiągnięciami między innymi na fun page Russell Bedford Kariera. Od lat

bierzemy udział w prawniczych targach pracy na uczelniach wyższych, gdzie osobiście spotykamy się ze studentami. Podczas tych spotkań z fascynacją obserwujemy jak zmienia się ich podejście do pracy. Dla młodego pokolenia ważna jest między innymi równowaga pomiędzy życiem prywatnym a zawodowym – mówi Marta Zawadzka, HR manager Russell Bedford. – Work-life balance pozwala wydajniej, lepiej pracować, co już niejednokrotnie potwierdziły badania. Młodzi zostaną chętniej w firmie, jeśli będą mieli umożliwiony nienormowany czas pracy czy też za obopólną zgodą pracownika i pracodawcy – pracę zdalną w umówionym zakresie. Cenią też benefity, które pomagają im dbać o zdrowie, jak pakiety medyczne, karty sportu czy możliwość dołączenia do zespołowej, pracowniczej drużyny sportowej.

Pokolenie Z już wkrótce szturmem wejdzie się na rynek pracy. Dobrą prognozą jest to, że coraz więcej osób będąc jeszcze na studiach, decyduje się na rozpoczęcie kariery. Skłonić do tego może ogłoszenie o pracę zawierające konkrety. Osoby zarządzające nie skłonią reprezentantów tej generacji do pozostania w firmie poprzez podniesienie wynagrodzenia, ponieważ to nie jest dla nich priorytetem. Nad zarobki i stanowisko przekładają atmosferę panującą w organizacji i możliwość rozwoju. Młodzi ludzie to potencjał, w który na pewno warto zainwestować.

źródło: Alicja Defratyk, Ignacy Morawski, *Pokolenie Z w finansach i na rynku pracy*, Raport Spotdata, Provident, 2019 r

źródło: Raport „Zawodowy alfabet pokolenia”, Aterima HR, 2019 r.

AKTUALNE OFERTY PRACY

**Samodzielna/-y
księgowa/-y**
Katowice

**Adwokat ze specjalizacją
prawo korporacyjne**
Warszawa

**Konsultant
ds. prawno-podatkowych**
Warszawa

**Specjalista
ds. sprzedaży szkoleń**
Warszawa

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie życiorysu i listu motywacyjnego podając w tytule wiadomości odpowiednią nazwę stanowiska na adres e-mail:
rekrutacja@russellbedford.pl

MARTA WÓJCICKA

Młodszy specjalista ds. marketingu i HR

FAKTURY TYLKO DO PARAGONU, KTÓRY ZAWIERA NIP NABYWCY

W ostatnim czasie mogliśmy zaobserwować nacisk na zmiany w przepisach polskiego prawa podatkowego. Głównym celem tych działań jest próba uszczelnienia systemu podatkowego w Polsce. Poniżej omówiona zostanie propozycja, którą zawiera najnowszy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług. Nowe regulacje, które wejdą w życie 1 września, mają pomóc między innymi w walce z nieuczciwymi działaniami podatników, którzy omijają i wskutek tego odliczają nienależny im podatek VAT.

Nowelizacja ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. 2004 Nr 54 poz. 535, dalej: ustawa o VAT) trafiła do sejmu 10 czerwca 2019 r. Ustawodawca wracając do pomysłu obowiązkowego umieszczenia numeru NIP na paragonach fiskalnych, chce podjąć walkę z nieuczciwymi praktykami przedsiębiorców, którzy dokonują nienależnych odliczeń z tytułu podatku VAT. W planach nowych przepisów jest nie tylko obowiązkowe podawanie numeru NIP kontrahenta na paragonach, lecz także surowe kary za jego brak, zarówno po stronie klienta jak i wystawiającego fakturę VAT. Zatem według proponowanych zmian w ustawie przedsiębiorcy nie będą już mogli wystawiać faktur VAT na podstawie pozostawionych lub odkupionych paragonów.

Faktura VAT konieczna z numerem NIP

Faktura VAT wystawiona na podstawie paragonu na którym brak będzie numeru NIP nabywcy, będzie opatrzona sankcją nakładaną zarówno na sprzedawcę jak i kupującego. Zatem jeśli przedsiębiorca nie zastosuje się do nowych regulacji i pomimo braku numeru NIP nabywcy na paragonie, wystawi fakturę VAT, zostanie ukarany sankcją dodatkowego zobowiązania podatkowego w wysokości 100proc. podatku VAT, który został wykazany na tej fakturze.

Ustawodawca przewidział również przepisy przejściowe w omawianym projekcie ustawy, wprowadzając okres przejściowy, z którego wynika, iż faktury niezawierające numeru NIP na paragonie, wystawione przed 1 września 2019 r. podlegać będą jeszcze starym przepisom, czyli zgodnie z art. 106i ustawy o VAT w którym określono czas na wystawienie faktury do paragonu. Wspomniany przepis stanowi, że podatnik może zamienić paragon na fakturę w ciągu trzech miesięcy od końca miesiąca, w którym dokonał zakupu, otrzymał towar albo usługa została wykonana. Co w praktyce często oznaczało blisko cztery miesiące na wystawienie faktury. Zatem sankcje nie zostaną nałożone na przedsiębiorców, którzy po 1 września 2019 r. wystawią faktury do paragonów wydanych przed 1 września 2019 r., czyli do paragonów, które jeszcze nie musiały zawierać numeru NIP nabywcy.

Oszustwa podatkowe na cudzych paragonach

Nowelizacja przepisów prawa podatkowego pozwoli na wyeliminowanie przypadków wystawiania faktur VAT na podstawie pozostawionych przez nabywcę paragonów fiskalnych oraz wyeliminowanie sytuacji, w których na podstawie zebranych paragonów od innych podmiotów, firmy zwracają się z żądaniem wystawienia faktury VAT

podmiotowi, który w rzeczywistości nie dokonał zakupu danego towaru bądź usługi. W wyniku tych działań nieuczciwi przedsiębiorcy po otrzymaniu faktury VAT, odliczali podatek VAT oraz pomniejszali wysokość podatku PIT, zaniżając tym samym zobowiązania podatkowe z tytułu podatku VAT oraz PIT. Oznacza to, że zmiany w przepisach mają zapobiec działaniom wystawianiu tzw. pustych faktur.

Kary za brak numeru NIP

Podsumowując, od 1 września 2019 r. wystawianie faktur do paragonów niezawierających numeru NIP nie będzie już możliwe. Zakupione towary bądź wykonane usługi będą musiały posiadać na paragonie numer NIP nabywcy, by móc na jego podstawie wystawić fakturę. Zatem w momencie transakcji sprzedający będzie zobowiązany do poinformowania kupującego o nowych regulacjach, według których kupujący zobowiązani będą do podania numeru NIP podczas wystawiania paragonu, a gdy tego nie uczynią wystawienie faktury nie będzie już możliwe. Pamiętajcie także, że jeżeli sprzedawca wystawi fakturę na podstawie paragonu wystawionego po 1 września 2019 r. niezawierającego NIP nabywcy, zostanie ukarany równowartością kwoty podatku VAT wskazanego na fakturze. Dokładnie taką samą kwotę kary zapłaci kupujący.

DR ANDRZEJ DMOWSKI

Adwokat i doktor nauk prawnych Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2011 roku jeden z Partnerów Zarządzających w korporacji Russell Bedford Poland. Wcześniej w sieci doradczej BDO, a także Deloitte & Touche.



PLANOWANIE I ROZLICZANIE CZASU PRACY

Zapewniamy:



Niższe koszty zatrudnienia



Bezpieczeństwo prawne



Optymalną organizację pracy

ZAŁÓŻ DARMOWE KONTO DEMO

Poznaj WorkTimePlanner

www.worktimeplanner.pl

www.russellbedford.pl

www.rbakademia.pl

Biuro Warszawa

ul. Marynarska 11
02-674 Warszawa
T: 22 299 01 00
F: 22 427 44 02
E: office@russellbedford.pl

Biuro Katowice

ul. Lompy 14 lok. 410
40-040 Katowice
T: 32 731 34 20
F: 32 731 34 21
E: katowice@russellbedford.pl

Biuro Kraków

ul. Rondo Mogiłskie 1
31-516 Kraków
T: 12 307 40 90
F: 22 427 44 02
krakow@russellbedford.pl